Nr. 160 (z dod. por.). Dnia 12 czerwca. Piątek. Dnia 31 maja (12 czerwca) 1891 r.

PRENUMERATA
Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY PIERWSZY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268.— Telefon Administr. 517.

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wotywy w kościołach:

św. Jacka (po-dominikańskim), przed ołtarzem N. Panny Marji Różańcowej, na intencję braci i siostr bractwa Różańca św., o godz. 7-ej zrana;

Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) ku czci św. Antoniego Padewskiego, o godz. 9-ej zrana;

św. Ducha (po-paulińskim), ku czci N. Panny Marji Częstochowskiej i przed Jej ołtarzem, o godzinie 9-ej zrana—oraz

św. Anny (po-bernardyńskim), na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Panny Marji, o godz. 9-ej zrana;

— Całodzienne solenne nabożeństwa odpustowe z nieustannem wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami, procesjami, oraz nieszporami odprawione zostaną w dniu jutrzejszym ku czci św. Antoniego Padewskiego w następujących kościołach: św. Antoniego (po-reformackim), św. Anny (po-bernardyńskim), oraz w Czerniakowie.

— Jutrzejszemi nieszporami rozpocznie się całodzienne solenne nabożeństwo odpustowe ku czci św: Antoniego Padewskiego w kościele N. Panny Marji Loretańskiej na Pradze.

— W kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) jutro, o godz. 5-ej po południu, odprawione będzie nabożeństwo popołudniowe ku uczczeniu wieku lat Chrystusa Pana.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Wczoraj kanclerz Caprivi zabrał głos, celem wystosowania prośby do większości izby deputowanych, aby wniosek partji wolnomyślnej, postawiony przez Rickerta, a żądający przedstawienia izbie całego materjału statystycznego o zapasach zboża, jakiemi rozporządzają w obecnej chwili Niemcy, i o widokach zasiewów tegorocznych, odrzuciła. Od tygodnia rozmaite zbliżone i oddalone od rządu organy przygotowywały opinję publiczną na to, że kanclerz Caprivi żądany materjał parlamentowi przedstawi, raz dla tego, ażeby dowieść, iż rząd ma czyste sumienie i żadnej krytyki o białym dniu się nie boi; powtóre, aby zaznaczyć chlubną rożnicę w traktowaniu czynników parlamentarnych przez erę bismarkowską i dzisiejszą cesarską.

To nie ulega wątpliwości, że książę Bismark spiorunowałby mówcę z łona opozycji, czy nawet większości rządowej, który ośmieliłby się zażądać od ministra jakichś dokumentów urzędowych. Wczoraj jen. Caprivi nie wystąpił z naganą lub potępieniem tej insynuacji, prosił wszakże izbę, aby odrzuciła wniosek Rickerta, uwalniając przez to rząd od potrzeby tłumaczenia się z cyfr i pobudek, które skłoniły go do kategorycznego sprzeciwienia się projektowi zawieszenia ceł zbożowych.

W rozmowie z Broemelem i innymi posłami wolnomyślnymi zaręczył kanclerz Caprivi, że sprzeciwiając się zawieszeniu ceł, nie ma na oku kastowego interesu sfer rolniczych, lecz jedynie i wyłącznie zawrzeć się mające z Austrją i innemi państwami traktaty handlowe. Od biedy sfery agrarne w Niemczech zgodziłyby się na czasowe zawieszenie ceł, gdyż rolnicy nie posiadają już prawie zapasów zboża przeszłorocznego do zbycia, zniżenie lub zniesienie ceł na czas pewien byłoby dla nich więc obojętnem. Kroku takiego uczynić wszakże niepodobna ze względu na rzeczone traktaty handlowe, oparte na zasadzie zniżenia ceł zbożowych.

Gdybyśmy dzisiaj—tak rozumował kanclerz Caprivi—znieśli cła, to przywrócenie ich za pół roku wydobyłoby okrzyk zgrozy w Niemczech; przyjętoby tę naturalną ewolucję jako powrót do nienawistnego systemu wysokich ceł, podczas kiedy rządowi zależy właśnie na tem, aby opinja publiczna w kraju uznała traktaty handlowe z Austrją, Szwajcarją itd., oparte na zasadzie zniżenia cła *dzisiejszego*, za dobrodziejstwo ekonomiczne, za ulgę dla ludności ubogiej i za rękojmię potanienia chleba. Dlatego rząd trwa przy swoich oświadczeniach i na żadne zniżenie lub zawieszenie ceł zgodzić się nie może.

Corriere della serra przynosi półurzędowy, a przynajmniej—jak przypuszczają w sferach wtajemniczonych—inspirowany komunikat w sprawie umów pomiędzy Włochami i Anglją. Już jenerał Robilant, będąc ministrem spraw zewnętrznych (w epoce Depretisa), usiłował zawiązać nici porozumienia z Anglją i w tym celu zaczął poufną wymianę myśli z lordem Salisburym. Angielski mąż stanu skwapliwie przyjął ofiarowaną sobie przyjaźń, zastrzegł się wszelako zaraz przeciwko spisywaniu formalnej umowy; ta bowiem musiałaby być przedstawioną parlamentowi, wywołałaby w nim może opozycję, a przedewszystkiem ujawniłaby całemu światu układy, których pożyteczność polega na tajemnicy.

Tymczasem udał się lord Roseberry do Rzymu i odbył kilka poufnych konferencyj z jen. Robilantem; powróciwszy do Londynu, zalecił on markizowi Salisbury'emu wejście w porozumienie z gabinetem włoskim. Umowa przyszła więc do skutku w drodze osobistych rozmów i wymiany tajnych not. Rudiniemu powiodło się obecnie owemu stosunkowi przymierza dosyć luźnemu nadać kształty wyrazistsze i ściślejsze: Anglja zobowiązała się istotnie bronić Włoch na morzu Śródziemnem, gdyby wskutek wejścia swojego w organizm potrójnego przymierza popadły w konieczność prowadzenia wojny.

Od pewnego czasu francuzki minister wojny, p. Freycinet, pracuje nad planem nadania większej giętkości mobilizacyjnej siłom wojskowym, nagromadzonym na wschodniej granicy państwa. W tym celu ma być utworzony nowy dwudziesty korpus armji, powstały z cząstek korpusów, stojących dzisiaj na rzeczonej granicy i skutkiem swej nadmiernej siły liczebnej trudnych do uruchomienia. Natomiast sfery kompetentne zaprzeczają gorliwie pogłoskom o powtórzeniu w r. b. próbnej mobilizacji. Wiadomo, że jen. Boulanger przed pięcioma laty, będąc ministrem wojny, powziął egzotyczną ideę uruchomienia na próbę 17-go korpusu armji. Idea błyskotliwa, ale w skutkach jałowa i kosztowna! Pan Freycinet zaścisłym jest rachmistrzem, aby zgodził się na strwonienie nowych dwunastu miljonów fr. bez żadnej realnej korzyści.

Rząd rokoszan chilijskich wysłał p. Claudio Matte do Berlina, aby wyłuszczeniem przyczyn rozłamu pomiędzy kongresem i prezydentem Balmacedą, wyjaśnieniem historycznej genezy dzisiejszej wojny domowej nakłonił rząd niemiecki do uznania partji kongresowej za stronę wojującą. Że za przykładem Niemiec poszłyby inne mocarstwa europejskie, to nieomal rzecz pewna. Ale wątpimy, aby Niemcy dały inicjatywę; w podobnych wypadkach są one ostrożniejsze i oporniejsze od wielu innych państw. P. Claudio Matte bawi już w Berlinie.

Br. Z.

Azja na wystawie.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego.*)

Moskwa, d. 7-go czerwca.

Punktem głównym wystawy są niezaprzeczenie dwa pawilony czyli raczej dwie sale mniejsze obok bazaru samarkandzkiego, w których znajduje się materjał, mogący dać pojęcie o prowincjach Azji centralnej, ktore dziś należą do Rosji. W pierwszej sali mieszczą się okazy produktów surowych, w drugiej różne z nich przeróbki; to też pierwsza, przedstawiająca to, co daje sama natura, jeszcze jest ciekawsza od drugiej. Całe uporządkowanie zastosowano do podziału, przyjętego w historji naturalnej.

Najprzód świat nieorganiczny w szeregu gablotek zajmuje połowę jednej ściany. Można tam widzieć próbki gleby, złożonej przeważnie z różnych pierwiastków mineralnych, i całą kolekcję minerałów, w które okolica ta bardzo jest obficie uposażona. Są więc odłamy rudy miedzi, ołowiu, ołowiu ze srebrem, jest złoto w proszku, dalej: asbest, siarka, sól, wapno, gips i marmur, lignit i węgiel czarny, nie brak i kamieni szlachetnych. Umieszczona po nad gablotkami mapa poucza patrzącego, że odpowiednie kopalnie znajdują się głównie koło Taszkientu, w górach okolicznych, które są odroślami pasma Hindu-ku i wskazuje miejsca, gdzie złoto wymywa się w małej ilości z mniejszych rzek kontynentalnych, z tychże gór wypływających. Ale że to wszystko znajduje się w stanie pierwotnym w ręku krajowców, którzy eksploatują kopalnie na własny użytek tylko, przeto można powiedzieć, że to są bogactwa przyszłości, o których dzisiaj nikt nie ma dokładnego pojęcia.

Po minerałach idą z kolei gablotki okazów florystycznych, więc przerozmaite nasiona w pudełkach i woreczkach: pszenica egipska, owies nadzwyczajnej wielkości, ryż, niezliczone gatunki prosa, konopie, kukurydza o pstrych kiściach, na których ziarna białe i żółte występują razem z ciemnofjoletowemi. Jęczmienia tylko bardzo mało, a żyta nie widać zupełnie, bo go tam prawie nie sieją. Za to jest chmiel, którego przybyli ostatniemi czasy russcy potrzebują do wyrabiania piwa. Rozumie się, że nie brak tu i tytuniu, bo Wschód to przecie jego kolebka, a w Azji centralnej używają go i do palenia i do żucia. Tuż przy tytuniu znajduje się i opjum i to nie z makówek tylko, lecz głównie tak zwane w miejscowem narzeczu *anasza*, t. j. haszysz, ów straszny narkotyk, który, jak wiadomo, wyrabia się z żywicy, wy[illegible]canej przez łodygi olbrzymich konopi stref gorących.

Osobna gablotka przedstawia okazy migdałów, pistacyj i całą masę owoców suszonych: winogron, śliwek, moreli, jabłek, melonów, jarzębiny, które mają być o wiele lepsze i o wiele tańsze od owoców tureckich. Suszą je zaś na słońcu, na plecionkach z trzciny, mieszkańcy krajowi, tak zwani tam „sartowie”. Ażeby dać pojęcie o taniości, trzeba nadmienić nawiasowo, że 9 pudów t. j. 360 funtów winogron świeżych kosztuje rs. 1 kop. 50! I kiedy dawniej sprzedawano owoce suszone na miejscu, po miastach, obecnie, dzięki kolei, mają one zbyt i do Rosji. Jest to gałąź handlu, mająca także wielką przyszłość.

Obok gablotek florystycznych uderza grupa ustawiona z okazów drzew miejscowych w przekrojach poprzecznych i podłużnych. Wśród nich znajduje się ciekawy zwój łodygi, pokręconej w dziwaczną ósemkę. Jest to okaz krzewu szpilkowego, który tam rośnie po stepach piaszczystych i w miejscowem narzeczu nazywa się *saksauł*, szkoda tylko, że nie jest oznaczony nazwą botaniczną.

Dalej pokaźne miejsce zajmuje bawełna, która stanowi jedną z głównych gałęzi przemysłu krajowego. Przedstawiono ją tu we wszystkich jej postaciach, od ziarna aż do krzewu zasuszonego i w witrynach rozpiętego po ścianach, wraz z torebkami, które, jak wiadomo, mają po trzy klapy i mieszczą w sobie mnóstwo ziaren jajowatych, ukrytych w długich lśniących włóknach białych. Torebki znajdują się widocznie w stanie dojrzałym, gdyż włókna białe, zwieszające się z pomiędzy klap ich, już je rozepchnęły mocą swej elastyczności. Są to okazy otrzymane z nasion amerykańskich, z gatunku zwanego *Gossypium herbaceum*, powszechnie używanego w handlu. Obok widać jeszcze okazy innych torebek, daleko mniejszych, a różniących się tem, że po pęknięciu klap, włókna się nie wywieszają na zewnątrz, lecz owszem tak mocno się trzymają, że je dopiero rękami trzeba oddzielać od torebek. Jest to gatunek otrzymywany z nasion krajowych, daleko gorszy od pierwszego.

Bawełna, która należy do rodziny ślazowatych i kwiaty ma zupełnie podobne do ślazowatych, a różniące się li tylko barwą blado-żółtą, jest tam rośliną jednoroczną. *). Zasiana w marcu, dojrzewa we wrześniu; po oddzieleniu włókien, nasiona, zbywające

*) Bywa także i dwuroczna; *przyp. koresp*

Rolnictwo i cła opiekuńcze.

Pomiędzy kwestjami, poruszającemi silnie obecnie opinję publiczną, wobec pierwszorzędnego znaczenia stosunków ekonomicznych, zajmuje wybitne stanowisko kwestja opieki nad pracą narodową, zastosowaną tak w rolnictwie, jak i w przemyśle.

Jako najskuteczniejszy środek pomocy uważają obecnie cła protekcyjne, które w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej doszły do krańcowych granic protekcjonizmu w sławnym billu Mac Kinleya. Przesilenie rolnicze, które silnie dotknęło rolnictwo europejskie i które rozpoczęło się mniej więcej przed ośmiu laty, rozszerzyło przekonanie o potrzebie państwowej opieki nad rolnictwem, której objawem miały być cła zbożowe.

Książę Bismark zrobił początek, zaprowadzając w Niemczech w r. 1879-ym cła wchodowe od zboża, które następnie w r. 1885-ym i w 1887-ym zostały znacznie podwyższone. Cła niemieckie wynoszą: od 100 kilogramów pszenicy i żyta 5 marek, owsa i słodu 4 m., jęczmienia 2·25 m., gryki, roślin strączkowych i kukurydzy 2 m. i od 100 kg. pieczywa, kaszy, krup, mąki 10·50 m.

Za przykładem Niemiec poszły inne państwa: Szwecja i Włochy w r. 1880-ym i Francja w 1881-ym i 1885-ym r. Cła wchodowe francuzkie wynoszą: od 100 kg. pszenicy 3 franki; żyta, jęczmienia i owsa 1·50 fr.; mąki pszennej 6 fr.

Zapał protekcyjny zaczyna jednak słabnąć wobec ogromnego podrożenia chleba, będącego najważniejszym artykułem żywności wielkiej masy ludności. We Francji obniżenie ceł wchodowych od zboża jest na porządku dziennym obrad parlamentu i w Niemczech rozszerza się coraz bardziej agitacja za obniżeniem cła od zboża, wywołana pogłoskami o celnych udogodnieniach, zawartych w przyszłym traktacie handlowym pomiędzy Niemcami i Austrją i przygotowywanych w traktacie pomiędzy temi państwami i Szwajcarją.

Dwaj niemieccy profesorowie: Lexis i Conrad zajęli się badaniami naukowemi nad wpływem ceł zbożowych na rolnictwo i na ceny artykułów spożywczych. Pierwszy z nich wydał w roku 1889-ym w Tybindze rozprawę p. t. *„Die Wirkung der Getreidezölle"*, zaś J. Conrad umieszcza rezultaty swych poszukiwań naukowych w wydawanem przez siebie czasopiśmie: *„Jahrbücher für National-Oekonomie und Statistik"* i w wychodzącym obecnie słowniku: *„Handwörterbuch der Staatswissenschaften"*. Ostatnia praca J. Conrada p. t. *„Die Wirkung der Getreidezölle in Deutschland während des letzten Dezenniums"*, znajduje się w zeszycie 4-ym, t. 1-ym z 1891 r. miesięcznika *„Jahrbücher für Nationaloekonomie und Statistik"*.

Z głównemi rezultatami poszukiwań Lexis'a i Conrad'a zamierzamy zapoznać czytelników *Kurjera*.

*

Cła zbożowe miały w Niemczech rezultaty pieniężne nadspodziewanie świetne. Kiedy bowiem w r. 1880-ym przyniosły dochodu 14,455 marek, wzrosły one w r. 1889-ym do sumy 98,740 marek. Na głowę ludności Niemiec wypadało w r. 1880-ym 32·4 pfenigi cła, w r. 1889-ym po latach dziesięciu 206·0 pfen. Ponieważ, podług t. zw. *lex Huene*, wpływy z opłaty tych ceł przekazano gminom oddzielnym, przeto wspomniane cła zbożowe stały się dosyć popularnemi.

Nie sprawdziły się jednak: ani zapowiedź kanclerza rzeszy w r. 1879-ym, że Niemcy nie potrzebują przywozu z zagranicy zboża, ponieważ miejscowa produkcja jest wystarczająca, ani jego twierdzenie, że większą część ceł zbożowych zapłaci zagranica. Przywóz zagranicznego zboża do Niemiec bynajmniej nie zeszedł do zera, ale wynosił w pierwszym okresie opieki celnej 1879—84 r. po potrąceniu wywozu 1·9 milj. tonn (o 1,000 kg.), w 2-im okresie od 1885—87 roku 1·85 milj. tonn i podczas 1888—90 roku 2·53 milj. tonn.

Głównymi dostawcami do Niemiec niezbędnych do wypieku chleba pszenicy i żyta są: Rosja i Austrja. Przywóz pszenicy i żyta do Niemiec z tych państw stosunkowo do przywozu ogólnego wynosił: w okresie

	79—84 r.	85—88 r.	88—90 r.
Pszenicy z Rosji . . .	40,9%	52,3%	53,0%
„ z Austrji . .	30,5%	14,2%	26,1%
Żyta z Rosji	57,0%	59,4%	81,5%
„ z Austrji	6,5%	0,8%	1,1%

Widzimy z powyższego, jak znaczną jest przewaga Rosji nad Austrją w przywozie pszenicy i żyta do Niemiec. Cały wywóz pszenicy z Austrji wynosił 343,600 tonn, z których 26% przeszło do Niemiec. Gdyby nawet skierowano cały wywóz pszenicy austrjackiej do Niemiec, nie zaspokoiłby sam całego zapotrzebowania tego państwa. Żyta wywozi Austrja bardzo mało, średnio w okresie 1886—88 roku 11,800 ton. Głównym zatem dostawcą żyta do Niemiec jest Rosja.

Ważnem następstwem ceł zbożowych było zapobieżenie w Niemczech zbytniemu spadkowi cen na różne gatunki zboża w ostatnich latach. Przyjmując jako 100 ceny z okresu 1851—70 r., otrzymamy stosunki następujące:

	51—70	71—80	81—85	86—89	1890
Pszenica	100,0	107,46	91,29	82,73	92,44
Żyto	100 0	108,00	100,00	85,63	105,88
Jęczmień	100,0	112,28	104,45	90,42	112,80
Owies	100,0	112,38	102,53	91,25	115,47

W Niemczech więc ceny pszenicy w ostatniem dziesięcioleciu były niższe, niż w okresie dwudziestoletnim 1851—70 r. W ostatnim 1890-ym r. podniosły się ceny żyta, jęczmienia i owsa ponad stopę okresu 1851—70 r. i zrównały się z wysokością cen okresu 1871—80 r.

Na wysokość cen zboża nie wpływa wyłącznie stosunek podaży do poszukiwania, ale w większych rozmiarach koszty dostarczenia z okolic najodleglejszych zapasów niezbędnych dla pokrycia zapotrzebowania. Wpływają zatem na wysokość cen koszty dostarczania pszenicy z Indyj i żyta z głębi Rosji, jak również zmiany kursu rubla papierowego i cena srebra. Wpływ ceł na wysokość cen zboża nie był wszędzie jednakowy i podrożenie zboża na rynkach wewnętrznych Niemiec nie odpowiada w zupełności wysokości cła. Widoczna jest nawet różnica w cenach zboża pomiędzy częściami południowo-zachodniemi Niemiec i częściami północno-wschodniemi.

(*D. n.*) *Witold Załęski.*

Trzęsienie ziemi.

Uprzywilejowana dziś niejako kraina katastrof wszelkich, Włochy, świeżej doznała temi dniami i to katastrofy poważnej—trzęsienia ziemi mianowicie.

Nawet Wenecja od czasu potężnych wstrząśnień w prowincji Belluno d. 29-go czerwca r. 1873-go przywykła położenie swoje na lagunach jako klapę bezpieczeństwa przeciw wzburzeniom ognistego wnętrza ziemi uważać, uległa tym razem zjawisku.

Nocą z d. 7-go na 8-my b. m. mieszkańców królowej Adrjatyku zbudziły dwa silne wstrząśnienia, które po mieszkaniach wszelkie sprzęty poruszyły z miejsc, a trwały 7 sekund. Objawiły się one potężniej jeszcze w miejscowościach Castello i Santa Croce, gdzie ludność przerażona tłumnie opuszczała mieszkania. Powietrze przesycone było elektrycznością, a obawa przed nowemi wstrząśnieniami panikę do rana wśród mieszkańców utrzymała.

Wreszcie spokój powrócił, gdy w godzinach przedpołudniowych alarmujące nadeszły wiadomości tak z Werony, jak i okolic. O godz. 2-ej min. 4 nocą, a więc jednocześnie z Wenecją, zdarzyły się w Weronie dwa wstrząśnienia, 10 sekund trwające, tak silne, iż domy zachwiały się w posadach. Tłumnie rzucono się na ulice, a plac Brà w przeciągu paru minut zamienił się w jedno olbrzymie obozowisko. Przerażenie ogarnęło wszystkich tem większe, ile że wstrząśnienia poprostu utrzymać się nie dały nikomu na nogach. Chorych wynoszono z łóżkami. Oberwany gzems zabił w łóżku dwoje ludzi; pewna przełożona pensji padła paraliżem rażona; inną znów kobietę wraz z dziećmi, którą mąż zwyczaj miał zamykać nocą na klucz (*sic!*), wyratowano wyłamaniem drzwi. Wśród ogólnej paniki weselszą nutę stanowiła postać pewnego jegomościa, z niewielkich rozmiarów ogniotrwałą kasą spacerującego po ulicach.

Brzask dnia nie przyniósł ze sobą uspokojenia, przeciwnie, ogólny przestrach zdwoiły dwa nowe, choć słabsze wstrząśnienia, jakie powtórzyły się o godz. 11-ej przed południem i o 5-ej po południu. Towarzyszył im duszny sirocco, a gęste chmury pokrywały niebo. W czasie obydwóch wstrząśnień młyny wodne na Adydze stanęły, dzwony zaś po wieżach kościelnych bić jęły, jak na alarm.

Z Arsiera donoszą, iż trzęsienie tam wystąpiło z nieznaną dotąd siłą, a trwało 20 sekund. W Cavarzere padło ofiarą zjawiska wiele starych domów, z których, na szczęście, mieszkańcy zbiedz zdołali. Wstrząśnienia powtarzały się tu przez 30 sekund.

Lżejszym wstrząśnieniom uległy: Brescia, Beluno, Medjolan, Ravenna, Florencja, Pawja, Gwastalla, Mantua i okolice.

Do tej pory w prowincji weronskiej strat naliczono na sumę pół miljona lirów. Z Tregnano, w tejże prowincji położonego, donoszą, iż ani jeden dom w mieście nie wyszedł bez szwanku, 17 zaś ludzi przywalonych gruzami, dzięki nadzwyczajnym wysiłkom tylko, uratować zdołano.

Naoczny świadek katastrofy w Wenecji wrażenia swoje tak opisuje:

---

od przeznaczonych na siejbę, używają się do wytłaczania oleju, liście i łodygi idą na opał.

I jakby dla uzupełnienia całego obrazu, pomiędzy witrynami, mieszczącemi okazy roślin i torebek, włókien i nasion z plantacji pp.: Kaszyca, Konszyna, Tomicza i innych, stoi piramida, zgrabnie ułożona z t. z. mniejszych i większych *bali* bawełny, to jest z pak zawiniętych w płótno, płaskich a szerokich, mających więcej kształt sześcianów ze ściętemi narożami. Pod piramidą widzieć można model maszyny drewnianej, używanej do układania i przytłaczania bali w żądaną formę, w jakiej zwykle wyprawiają je w drogę.

Dalej uderza gablotka, mieszcząca w sobie zupełnie już odmienną, ale także włóknistą roślinę. Jest to trawa, przez krajowców zwana *Kiendyr'*, w botanice *Apocinum venetum*. Rośnie dziko, pokrywając ogromne przestrzenie w okolicach nizkich i błotnistych, służy na ten sam użytek, jak u nas konopie, t. j. na sznury i na worki, i tak samo się moczy dla oddzielenia włókna.

Nareszcie, pod ostatnią ścianą sali umieściło się jedwabnictwo, ciekawe samo przez się, tem ciekawsze dla nas, że jest to przemysł, którym zaczęto się interesować w Królestwie. Nie mówiąc nawet o korzyściach materjalnych, nietylko dla jednostek, ale i dla krajów całych z przemysłu tego wyniknąć mogących, zastanowimy się nad przejściami samego jedwabnika, zaprzedanego na usługi ludzi i niosącego im krótki swój a pożyteczny żywot w ofierze.

Wiadomo, że kolebką jego jest Wschód, o ile się zdaje, Chiny, zkąd wraz z morwą został przeniesiony do Persji. W Europie jednak długo nie wiedziano, że tyle ceniony i poszukiwany jedwab był produktem cudownego owadka, który przekształcając się z gąsienicy w poczwarkę, wysnuwa z siebie długą nić, i oplątawszy się nią, tworzy kokon na gniazdko, w którem się następnie przedzierzga w motyla (*Bombyx mori*). Wschód bowiem strzegł zazdrośnie tajemnicy swojej. Dopiero w połowie VI-go w. dwaj mnisi w wielkim sekrecie dostarczyli z Persji jaj jedwabnika, t. zw. dziś *greny*, w bambusowych trzcinach ukrytej, Justynjanowi do Konstantynopola, zkąd hodowla gąsienic przeszła do Arabji, następnie wraz z maurami do Hiszpanji i z czasem rozkrzewiła się po całej Europie.

Dziś wiedzą już wszyscy, że gdzie tylko rośnie biała morwa, tam mogą się chować jedwabniki. W Azji środkowej, gdzie to drzewo pokrywa ogromne przestrzenie, tworząc gaje i lasy, znakomite są warunki dla jedwabnictwa, którem też od najdawniejszych czasów trudnią się wspomniani już wyżej sartowie, stanowiący osiadłą ludność miejscową. Widzimy właśnie wyniki ich pracy w kilku witrynach, które dał na wystawę p. Nikiforow, jeden z przemysłowców moskiewskich, skupujących jedwab na miejscu. Są tam kokony, nawiązane sznurkiem, jak różaniec, albo leżące kupkami w pudełkach i woreczkach, kokony różnych gatunków i rozmaitej wielkości i barwy, stosownie do gatunku. Dokoła, bardzo estetycznie ułożone, leżą motki jedwabiu różnokolorowego, farbowanego—krajowcy mają sekret trwałego farbowania—i nareszcie woreczki przezroczyste z merli czy tarlatanu, zawierające grenę *celularyzowaną*, tj. zbadaną pod mikroskopem i uznaną za zdrową i niezarażoną mikrobami. Dalej jest kilka witryn, zapełnionych jedwabiem surowym, żółtawym i białym, poskręcanym w ogromne motki.

I te motki właśnie, będące dowodem bogactwa okolicy, świadczą zarazem o zacofaniu, w jakiem jedwabnictwo się tam znajduje. Podobno głównym warunkiem zapewnienia sobie rezultatów dodatnich w tej gałęzi jest sortowanie kokonów podług barwy i gatunku, oddzielanie nici grubszych i cieńszych, lepszych i gorszych, jako też umiejętne ich rozwijanie, a tu właśnie wszystko to zostało pominięte. Motki są przez pół białe i żółte, albo też składają się z pasemek żółtych i białych, na których tu i owdzie widać supełki, obniżające wartość jedwabiu w handlu. Bo gdyby nić była jednej barwy, nie miała supełków i nie składała się z przypadkowego pomieszania materjału lepszego i pośledniejszego, w takim razie pud jedwabiu, za który dziś płacą krajowcom po 180 rs., byłby się podniósł do ceny 300—400 rs. Naturalne bowiem zalety jego, jak mi mówiono, nic zgoła nie ustępują zaletom jedwabiów włoskich.

Dlatego też ci, co się na rzeczy rozumieją i hodowlę jedwabników traktują racjonalnie, z innemi rezultatami znaleźli się na wystawie. Wraz za witrynami, zawierającemi wyroby krajowców, jest na ścianie czternaście gablotek, które zwracają na siebie powszechną uwagę, przedstawiają bowiem w sposób poglądowy całą historję rozwoju jedwabnika, począwszy od wyklucia się z jaja, aż do ostatniej metamorfozy jego, t. j. do chwili, w której zostaje motylem, składa jaja i ginie. Jest więc szereg epruwetek z greną od dnia, w którym się jaja wystawia na wpływ odpowiedniej temperatury na wylęganie, aż do dnia, w którym następuje wyklucie się gąsienicy, co zabiera około dwu tygodni czasu. Potem szereg okazów gąsienicy na listkach morwowych, przedstawiający stopniowy jej rozwój i wzrost aż do

„Nocą około godz. 1-ej siedziałem właśnie przy biurku, zajęty pisaniem przed otwartem oknem, wychodzącem na ogrody, gdy nagle uderzył mnie szum, podobny do turkotu pędem przelatującego pociągu. Zdziwiony wyjrzałem oknem, a zdziwienie moje wzmogło się jeszcze na widok nieba bez chmurki i drzew, stojących spokojnie, na których jeden bodaj nie chwiał się listek. Przyszedłem ostatecznie do przekonania, iż uległem poprostu halucynacji, wywołanej zdenerwowaniem przy zbyt natężonej pracy. Ale oto brzęk szyb i taniec jakiś przedmiotów, ustawionych na biurku, poruszył mnie ponownie. Przetarłem oczy, a przeszedłszy się parę razy po pokoju, wypiłem szklankę zimnej wody, poczem powtarzając sobie: „Nerwowy jesteś, kochanku”, zabrałem się dalej do pisania. Wybiła godz. 2-ga, cisza panowała zupełna, gdy parę minut później zaszumiało coś znowu, zahuczało, szyby jęły dzwonić ponownie, a wszystkie przedmioty dokoła mnie podskakiwać i poruszać się dziwacznie. Zerwałem się od biurka przerażony tym razem, stanęła mi bowiem na myśli właściwa istota zjawiska i krzyknąłem mimowoli: „trzęsienie ziemi!” (=)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Nowosti* dowiadują się, iż wprowadzeniem w Cesarstwie ustawy hypotecznej ma zająć się specjalna komisja, utworzona przy ministerjum finansów.

= *Grażdanin* donosi, iż sprawa Skublińskiej sądzona będzie w departamencie kasacyjnym senatu w początkach września r. b.

= *Dień* donosi, iż z powodu drożyzny artykułów spożywczych na najbliższych ogólnych zebraniach akcjonarjuszów kolejowych w Petersburgu ma być poruszona kwestja podwyższenia od 10—20% pensyj oficjalistów kolejowych, otrzymujących niżej 600 rs. rocznie.

= Zgodnie z przedstawieniem dozoru cmentarza powązkowskiego z kasy miejskiej wyznaczony został fundusz na wynajem mieszkań dla niższej służby cmentarnej, której lokale w domu administracyjnym zajęte zostają na czas robót około powiększenia kościoła na składy aparatów i przyborów kościelnych.

= Rada miejska dobroczynności publicznej na ostatniem posiedzeniu zadecydowała otwarcie wykończającego się centralnego szpitala dla obłąkanych w Tworkach na dzień 1-szy sierpnia r. b. Ogólny etat wydatków i dochodów (za czas od d. 1-go sierpnia do końca roku), obliczony na 70,170 rs., przesłany został do decyzji władzy wyższej.

= Dziś i jutro przypadają u izraelitów uroczyste święta (Szewnon).

= Na wczorajszych wyścigach znajdowało się osób 3,059; powozów w hipodromie było 23, u podjazdu zaś 73.

= W dniu wczorajszym wyjechał za granicę kamer-junkier, p. Michał Karnicki.

= **Z teatru i muzyki.**

* Jutro w teatrze Letnim „Violetta”.

W partji tytułowej da się słyszeć pierwszy raz na naszej scenie pani Kamilowa, utalentowana śpiewaczka opery lwowskiej.

* Drugi występ pani Kamilowej naznaczony został na wtorek w „Romeu i Julji”.

* „Dwanaście żon Jafeta”, którym wybornie się dotąd wiedzie, wstrzymały zapowiedziane na jutro wystawienie „Bajadery”.

Zamiast więc tej nowości, teatr Nowy daje jutro i dalej „Żony Jafeta”.

* Ze sztuk: „Rycerskość wieśniacza” i „Soboty”, zapowiedzianych na niedzielę w teatrze Letnim, odbyła się dzisiaj próba jeneralna.

Obsadę pierwszej sztuki tworzą panie: Borkowska, Figarska, Marczelówna, Mirecka i Leszczyńska, pp. Frenkiel, Kotarbiński i Leszczyński, w „Sobotach” grają panie: Gilska, Holtzmanowa i Lüdowa, pp. Krogulski, Ostrowski, Szymanowski i Wolski.

* P. Jan Tatarkiewicz udaje się na kilkutygodniowy urlop do Zakopanego; podczas nieobecności reżysera naszej sceny zastępować go będą pp. Ładnowski i Kotarbiński.

* P. Ostrowska, córka ś. p. Żółkowskiego, wystąpi w „Damach i huzarach” w roli, grywanej przez p. Mazurowską.

* Z powodu naszej wzmianki wczorajszej o prof. Schloetzerze otrzymujemy dziś informację, iż sprawa pozostania prof. S. w konserwatorjum warszawskiem lub też przeniesienia się do Petersburga rozstrzygnięta będzie dopiero po powrocie artysty do Warszawy z obecnej jego podróży do Rubinsteina.

* Wczorajszego wieczora na przedstawieniach znajdowało się osób w teatrach: Letnim 510 i Nowym 330; w teatrzykach ogródkowych: Belle-vue 413, Wodewilu 159 i Eldorado 297.

= Zebranie nadzwyczajne.

Zapowiedziane (w drugim terminie) ogólne zebranie nadzwyczajne akcjonarjuszów kolei wiedeńskiej odbędzie się w dniu jutrzejszym, w salach resursy Kupieckiej.

Narady mają się rozpocząć o godzinie 10-tej rano.

Zebrani w dniu jutrzejszym akcjonarjusze władni będą odbyć posiedzenie bez względu na ilość zdeponowanych akcyj.

Porządek dzienny obejmuje wniosek rady zarządzającej, w przedmiocie wypuszczenia nowej (IX-tej) serji obligacyj Towarzystwa, celem osiągnięcia nowych źródeł na koszty budowy i powiększenie taboru.

Sumy na cel powyższy potrzebne są tak znaczne, iż na sam tylko projektowany zakup 350 wagonów węglowych potrzeba około 500,000 rs.

= Spadek.

O nowym, tym razem nie fikcyjnym spadku zagranicznym odbieramy dziś wiadomość źródłową.

W m. styczniu r. b. zmarł w Genewie ś. p. Stanisław Tchórzewski w wieku lat 70.

Pozostał po nim spadek w sumie 15,000 franków.

Nieboszczyk pochodził z Płocka, gdzie rozpoczął nauki, które ukończył w Moskwie na wydziale prawnym.

Po ukończeniu nauk osiadł w Płocku, jako nauczyciel gimnazjalny.

Za granicę wyjechał w r. 1846-ym.

W powyższych szczegółach, jak nam donoszą, mogą być pewne niedokładności; bliższemi wyjaśnieniami chętnie służymy spadkobiercom zmarłego.

Osoby, znające bliżej stosunki płockie, zechcą zawiadomić domniemanych sukcesorów, w razie bowiem ich nieodnalezienia, spadek przejdzie na własność władz szwajcarskich.

= Amatorowie.

Na wczorajszych wyścigach, na łączce przed głównemi trybunami, naliczyliśmy aż sześciu fotografów-amatorów, uwijających się pośród publiczności z aparatami rewolwerowemi.

Wśród pań, które niebardzo sobie życzyły, aby podobizny ich były w obcych rękach, panowie ci budzili formalny popłoch.

= Kradzieże.

Zamieszkałej przy ul. Grzybowskiej pod № 78-ym Ruchli Rozwadowskiej skradziono różną garderobę wartości 100 rs.— Z mieszkania Wojciecha Petrosiewicza rzy ul. Moskiewskiej № 291-szy na Pradze skradziono garderobę wartości 160 rs.— W przejściu przez ul. Trębacką Maszy Manchejmowej wyciągnięto portmonetkę, w której, oprócz 10 rs., znajdowały się cztery pierścionki złote, para kolczyków z brylantami i cztery kwity lombardowe.

= Przez nieostrożność.

Na ul. Twardej pod nrem 16-ym 4-letni chłopczyk, Czesław Malinowski, bawiąc się w oknie 2-go piętra, zanadto przechylił się i wypadł na bruk uliczny.

Biedne dziecko, jakkolwiek nie poniosło znaczniejszych obrażeń, odesłano na kurację do szpitala starozakonnych.

= Zaginiona.

W d. 8-ym b. m. wyszła z domu i dotąd nie wróciła 20-letnia Frajda Winer, kaleka na nogę i niemowa.

Energiczne poszukiwania rodziców dotąd nie odniosły wiadomego rezultatu.

= Nieostrożna jazda.

Na rogu ulic Szerokiej i Petersburskiej na Pradze dorożkarz № 154-ty, Józef Kamiński, przez nieuwagę najechał na 7-letniego chłopca, Mordkę Cyrklewicza, który wskutek upadku poniósł dotkliwe obrażenie głowy.

Na ul. Pięknej powożący wozem, Fryderyk Appel, zamieszkały na Nowolipkach pod nrem 75-ym, przejechał 2-letniego chłopca, Bronisława Zielińskiego, który również uległ ciężkiemu obrażeniu głowy.

W obu wypadkach odesłano dzieci na kurację do domu rodziców.

= Nagły zgon.

Na stacji towarowej kolei terespolskiej na Pradze pracujący przy budowie nowego śpichrza wyrobnik, Karol Drażek, zamieszkały przy ul. Żelaznej pod nrem 89-ym, zmarł nagle.

Zmarły liczył 60 lat wieku.

= Pożary.

Na Franciszkańskiej pod № 32-im, w fabryce rękawiczek Giolidera, przewrócono zapaloną lampę.

Od rozlanej nafty zajęły się utensylja fabryczne, wkrótce jednak wszczynający się pożar domownicy ugasili.

Straty wynoszą około rs. 200.

W fabryce wyrobów metalowych Marcina Wyszyckiego przy ul. Wroniej pod nrem 69-ym z niewiadomej przyczyny wszczął się pożar, który wszakże w samym zarodzie został stłumiony.

Na ul. Ząbkowskiej pod nrem 3-im, w masarni Władysława Sikorskiego, zapaliła się belka, przylegająca do silnie rozgrzanego pieca.

Ogień niebawem ugaszono.

---

normalnej wielkości w ciągu trzydziestu kilku dni, wraz epokami linienia, które w tym okresie przebywać musi. Dalej znowu są wiązki słomy, trawy, patyczków brzozowych i kupki liści morwowych, które się podstawiają gąsienicom w chwili, gdy doścignęły dojrzałości i szukają punktu oparcia się, aby się zabrać do przędzenia. Następnie są różne gatunki kokonów, jak: włoskie, korsykańskie, francuzkie, japońskie i miejscowe, okazy kokonów rozciętych z poczwarkami wewnątrz, kokonów przedziurawionych, z których właśnie wyfrunęły motyle i nadto jeszcze kokony, w których poczwarki uległy jednej z licznych chorób jedwabników i zamarły. Dalej są motyle obu płci, samice składające jaja w woreczkach lub też na osobnych kawałkach tarlatanu, różne przyrządy do zbierania i przechowywania greny, lejkowate przykrywki do izolowania osobników podejrzanych o chorobę, nareszcie moździerzyki porcelanowe, w których się motyle zarażone tłuką na miazgę, ażeby następnie tę miazgę zbadać pod mikroskopem i stwierdziwszy chorobę, zniszczyć jaja odnośnej samicy. Ta manipulacja właśnie nazywa się celularyzacją greny. Są także okazy jedwabiu barwy jednolitej, umiejętnie rozmotanego z kokonu, a osobno okazy jedwabiu wyprzędzionego ręką ludzką z braków i odpadków.

Obok każdej gablotki znajduje się spis numerowany zawartych w niej przedmiotów, a nadto jeszcze są gablotki, przedstawiające wzory t. zw. „kolekcyj poglądowych” dla zakładów naukowych. Wszystko zaś tak umiejętnie zestawione i artystycznie sprepa-rowane, że od pierwszego spojrzenia znać w każdym najdrobniejszym szczególe mistrzowską rękę wytrawnego naturalisty. Człowiek poprostu czuje się zaintrygowany, szuka nazwiska eksponenta i widzi nad gablotkami napis objaśniający go, że mistrzem, który w taki sposób naukowy traktuje jedwabnictwo, jest p. Mikołaj Rieszetnikow. A więc dalej po informacje o tym panu, kto zacz, czem się trudni i t. d. i t. d.

Otóż p. Mikołaj Rieszetnikow, jest to bogaty przemysłowiec miasta Moskwy, człowiek lat może 30-tu, a więc siła młoda, jest nietylko eksponentem na wystawie, ale nadto członkiem komitetu organizacyjnego. I nietylko członkiem komitetu, ale nadto jeszcze właścicielem ziemskim w Azji centralnej. Przed paru laty bowiem kupił 23 dziesięciny ziemi pod samą Samarkandą, płacąc dziesięcinę po 1,000 i 1,200 rs. i w r. 1888-ym wprowadził tam pierwszy racjonalną hodowlę jedwabników, używając przeważnie greny włoskiej. Głównym jego celem było ukazanie nowych torów krajowcom, którzy pod wpływem starego przesądu trzymają jedwabniki w tajemnicy, gdyż wierzą w uroki złych oczu. Pan R. więc zaczął prowadzić hodowlę w sposób jawny, z otwartym każdej chwili przystępem do stacji, ażeby dać krajowcom możność przyjrzenia się metodzie umiejętnej i przekonania się o nieszkodliwości złych oczu. Przy tej sposobności zaczął im udzielać wszelkich możliwych wskazówek i informacyj, a uprzejmością swoją pociągał ciekawych nietylko z bliższych, ale nawet i z dalszych okolic kraju. Niedość na tem— dla zachęcenia do hodowli, dla tem skuteczniejszego rozkrzewienia przemysłu, zaczął rozdawać bezpłatnie grenę celularyzowaną—podobno, że w r. z. rozdał jej coś aż 800 zołotników! Któregoś dnia na wystawie, spytany w mojej obecności, ile też ma dochodu ze swojej stacji jedwabniczej pod Samarkandą? odpowiedział z pewnem zdziwieniem: „Dochodu? Któżby tam o tem myślał! Tu chodzi o ideę, nie o dochody!”

Boże kochany! pomyślałam sobie, przecież i u nas są ludzie majętni, a gdyby się znalazł wśród nich ktoś, ktoby dla idei zechciał poświęcić jakie kilkadziesiąt tysięcy na rozkrzewienie w Królestwie umiejętnego jedwabnictwa i zamiłowania do niego u ludu, możeby nie było nieszczęsnych gorączek amerykańskich i brazylijskich...

Ale wracając do rzeczy, to jest do wystawy, trzeba jeszcze nadmienić, że i w tej sali są obrazy i dekoracje charakterystyczne po ścianach. Obrazy olejne, pędzla malarza Bryzgałowa, rozwieszone do koła, jest ich dziesięć; przedstawiają zdjęte na miejscu widoki z okolic Samarkandy. Jak wszystko co wschodnie, mają one swój koloryt odrębny: dużo pięknego nieba, masę bujnej roślinności, mało wody, trochę gór ze śnieżnemi wierzchołkami. Nad obrazami widnieją ogromne dekoracje także z widokami z pod Samarkandy i zajmują trzy ściany. Na jednej, ruiny meczetu z kopułą okrągłą, na prawo kopalnia marmuru i porozrzucane fantastycznie płyty marmurowe, na lewo długa aleja topolowa, łącząca część miasta chrześcjańską z częścią mahometańską. Na drugiej ścianie resztki mostu na rzece Zarafszan, t. j. „tego, co złoto niesie”, dziś już tylko dwie olbrzymie arkady o łukach zaostrzonych i szeroko rozlane, modre wody rzeki. Na trzeciej, domostwo majętnego mieszkańca krajowego, o dachu płaskim, czyli raczej bez dachu zupełnie, barwy piaskowej, jak zawsze na tle drzew zielonych.

Wszystko to kąpie się w świetle elektryczności.

Stefanja Ulanowska.

+ Wizyta pasterska.

Z Piotrkowa piszą do nas pod d. 11-ym b. m.

„Wczoraj, wracając z Tuszyna po wizycie w tamtejszym kościele, zatrzymał się w naszem mieście JE. ks. biskup kujawsko-kaliski Bereśniewicz.

Po oddaniu kilku wizyt w mieście, ks. biskup o godzinie 2-ej po południu wraz ze swym kapelanem odjechał koleją do Włocławka.”

+ Grad.

W d. 2-im b. m. grad zrządził wielkie szkody w pow. olkuskim.

Majątki Sieciechowice i Lesieniec poniosły stratę na rs. 7,000, wsie: Cianowice, Smardzewice i Szczodrkowice na rs. 5,000, największe szkody zrządził jednakże grad w Sieciechowicach, gdzie wybił zupełnie 121 morgów rzepaku.

+ Napad na dwór.

Na dwór majątku Rembieszyce, w pow. jędrzejowskim, napadli niedawno złodzieje i wyłamawszy okno, a następnie zamki od szaf, zabrali srebro wartości rs. 355, w gotówce rs. 2050 i kilkanaście starych monet.

Na ślad napastników nie natrafiono.

+ Pożary w Kozienicach.

Jak już donosiliśmy, Kozienice padły w zaprzeszły czwartek ofiarą znacznego pożaru.

Według świeżo otrzymanych szczegółów, zgorzało tam 29 domów i 15 budynków gospodarskich, przeważnie murowanych, wskutek czego przeszło 50 rodzin zostało pozbawionych dachu.

Straty wynoszą około rs. 25,000, budynki zaś były ubezpieczone na rs. 17,000.

W niedzielę wybuchł w Kozienicach drugi pożar, tym razem spaliły się jednakże tylko trzy stodoły, powodując straty w sumie rs. 2,000.

Z teatrzyków.

„Wdowa malabarska.”

Ilustratorem muzycznym burleski, noszącej tytuł „Wdowy malabarskiej” jest Hervé, kompozytor przesławnej „Nituszy”.

Florimond Ronger—tak brzmi właściwie nazwisko tego muzyka—należy do plejady bulwarowych wielkości, która przyczyniła się niemało do wytworzenia współczesnej bufonady muzycznej.

Jak wielu muzyków francuzkich, otrzymał wykształcenie muzyczne w szkole przy kościele św. Rocha, rozpoczął zaś swą karjerę muzyczną od funkcyj organisty, którą spełniał w wielu kościołach. Historja Celestyna i Floridora, bohatera w „Nituszy”, stanowi jakby kartę z życia Hervégo.

Namiętność do sceny i teatru zawładnęła umysłem organisty, który z iście kameleonową szybkością zamieniał się co chwila w aktora, śpiewaka, librecistę itd., ujawniając w zakresie parodji i buffonady niezwykłe zdolności.

Do rzędu największych jego trjumfów należą partycje p. t. „l'Oeil crevé” (1867) i „le Petit Faust” (1869).

„Wdowa malabarska” (*la Veuve du Malabar*) datuje się z roku 1873-go, a autorami libreta jej są H. Crémieux i Delacour. Bulbum, bogaty właściciel mód, w podróżach swych zawadził i o Paryż. Rzecz naturalna, że paryżanki zrobiły na malabarczyku wrażenie ogromne. Oświadczył się też krewki Bulbum pewnej bohaterce wesołego światka, noszącej imię Annity Tivoli. Przekonawszy się jednak, że narzeczona posiada zwinność niezwykłą nietylko w nóżkach, ale i w rączkach, Bulbum ucieka do swej ojczyzny. Niestety Annita nie chce pozbyć się swojego łupu i podąża za nim do Malabaru. Przybywa w sam czas, gdyż Bulbum zamierza ożenić się z córką jakiegoś miejscowego bogacza. Pod postacią bajaderki Tata Lili, paryżanka dostaje się do niewiernego Bulbuma i zmusza go do ożenienia się z nią. Zrozpaczony Bulbum postanawia się zemścić, i w tym celu pozwala zjeść się przez panterę, w objęciach której ma czas donieść o tem swej żonie.

Wdowa w Malabarze musi podążać za swym mężem, biedna więc Annita ma być, podług obyczaju indyjskiego, spaloną. Tradycja ta jednak nie podoba się pełnej życia paryżance, która pobudza inne kobiety do oporu. Miejscowy radża, „ojciec” indusów, pod wpływem okoliczności, zmuszonym jest do zmiany odwiecznych praw, i spalenie zamienia na publiczną sprzedaż wdowy przez licytację. Jeden z malabarskich nababów, zachwycony paryżanką, staje się jej właścicielem. Zjawia się Bulbum, następuje scena zazdrości, miłych wspomnień, rzecz się wyjaśnia, następuje zgoda i... buffonada kończy się ogólnym tańcem, noszącym na afiszu skromną nazwę kadryla.

Sporo komicznych epizodów pobocznych dopełnia głównego zarysu.

Przyznać należy, że „Wdowa malabarska” wystawiona została w Belle-vue nader starannie.

W rolach Tata Lali i Bulbuma pp.: Bronikowska i Winkler, zdobywają się na humor, może nieco za wyraźny, ale widocznie do wymagań „ogródkowych” zastosowany. Dopomagają im w tem dzielnie: panna Nowicka (Cocorila), oraz pp. Trapszo (Zizibar) i Staszkowski (Nabab).

Muzyka, utrzymana przeważnie w zarysach drobnej szansonetki, posiada w swych rytmach dużo werwy, temperamentu i elegancji, słowem przymioty, które nie zawsze wierną reprodukcję wśród wykonawców odnajdują.

Na szczególniejszą pochwałę zasługuje orkiestra, która pod wodzą p. Balcarka sprawiała się w sposób niezwykle artystyczny. Brzmiała ona delikatnie, jednolicie, ujawniając wybornie szczegóły bardzo poprawnej i pomysłowej instrumentacji.

„Wdowa malabarska” zapewne będzie trwalszym sukcesem teatru łódzkiego w Belle-vue.

St. Ciech.

„W walce ze światem.”

Wystawiony wczoraj w Eldorado 5-aktowy melodramat mieszczański pióra p. K. Kozierowskiego „W walce ze światem” usuwa się z pod przeciętnie stosowanej w dziedzinie sztuki prawdziwej miary.

Nie znaczy to bynajmniej potępienia, nie zasługuje bowiem na nie praca utora „Wykalskiego czy Bykalskiego”, stoi jednak w rzędzie owych utworów scenicznych, które od pierwszej sceny morał końcowy mając na oku, drogą grubych efektów i szeregiem szablonowych sytuacyj do morału tego zdążają.

Sztuka to *sui generis*, obliczona na niedokształcony smak pewnych warstw społecznych, wśród których i dla których jedynie, jeżeli już istnieje, istnieć ma prawo. Wyciśnięcie łez i pobudzenie dobrych instynktów słuchacza celem są jej, zjednywa sobie zaś aprobatę nie wymagającego widza jaskrawą karą dla występku i sowitą nagrodą cnocie:

Widzieliśmy to i słyszeli niejednokrotnie.

Dwie siostry: Stasia (pani Rożańska) i Aniela (pani Borawska) Welońskie, dziewczęta zamożne ongi, rzucone w świat bez opieki i pomocy, zacięty wiodą bój z życiem. Dodatnich wpływów. dobrego słowa znikąd, chyba ze strony kolportera Wicka (p. Karpowicz) syna służącej niegdyś Welońskich, wesołego a serdecznego „andrusa”, za to poddostatkiem pokusy w osobie rajfurki Roińskiej (pani Felińska) i demoralizującego pierwiastku w zepsutym do szpiku Ksawerze synu rajfurki i epizodycznych figurach: rządzcy domu Fujałowskiego i przyjaciela jego Libackiego (pp. Rożański i Feliński). Nędza, granicząca z głodem, sprzyja podmuchom złego.

I oto starsza Stasia łamie się, ulega podszeptom Roińskiej i przy jej pomocy wspaniały zajmuje apartament; młodsza z sióstr, Aniela, pozostaje w nędzy na poddaszu.

Tak postawiona sytuacja, wraz z rozwiązaniem, w którem Stasia truje się, Aniela zaś odzyskuje zaginionego ojca (p. Swaryczewski) i długi czas nie dającego znać o sobie narzeczonego, wypełniają treść przewodnią sztuki, przeplecionej gdzieniegdzie epizodycznemi scenami, często luźnemi zupełnie (para służących: Marysia i Szczepan, pani Łaska i p. Czapski).

Rzecz cała, ze względu na robotę sceniczną, prowadzona gładko i składnie, niczem widza nie razi, miejscami zaś rozśmiesza i wzrusza szczerze. Szczególnie z humorem skreślona a zaobserwowana wiernie postać Wicka na wyróżnienie zasługuje. Sztuka wszakże zyskałaby niemało na znacznych skróceniach, uwolniłoby to ją od niepotrzebnych powtarzań się i umożliwiło ostateczne spuszczenie kurtyny przed północą.

Z pomiędzy wykonawców na poklask zupełnie poprawną grą zasłużyła pani Różańska, której wcale udatnie wtórowała pani Borawska. Wesołą była Marysia—pani Łaska. Pp.: Swaryszewski, Halicki i Karpowicz zrozumieli role swoje i wykonali je należycie.

„W walce ze światem”, zdaje się, w Eldorado na powodzenie liczyć może.

Na zakończenie zwracamy uwagę, czyją należy, iż niema w języku naszym wyrazu „dołożyć”, ale jest „przedstawić”, i że słowo z przeczeniem rządzi nie czwartym, lecz drugim przypadkiem. Wyrażenia, *exempli gratia*: „ja jej to dołożę”, zamiast przedstawię, i „nie kocham ją” wytrzymują krytyki.

Nie wytrzymała jej również odegrana przez orkiestrę w antrakcie jakaś fantazja, czy coś podobnego z „Wesela Figara” bez ładu i składu. Lepszy od Mozarta takiego byłby Strauss, powodowani tedy uszanowaniem dla pierwszego, radzilibyśmy orkiestrze pozostać przy ostatnim.

Muzyka i kuplety, urozmaicające wrzekomo melodramat p. Kozierowskiego, nie zasługują na wzmiankę.

W. Kar.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 13-go czerwca odbędą się egzaminy w następujących szkołach miejskich: w 2-klasowej męzkiej I-ej przy ulicy Zielnej pod № 20-ym; w 1-klasowych męzkich: IV-ej przy ulicy Chłodnej pod № 38-ym, V-ej przy ulicy Świętojerskiej pod № 8-ym; w 2-klasowej żeńskiej I-ej przy ulicy Solec; w 1-klasowej żeńskiej II-ej w alei Jerozolimskiej pod № 33-im; w 1-klasowej męzkiej VI-ej przy ulicy Grzybowskiej pod № 18-ym.

— Od d. 13-go czerwca aż do odwołania obowiązywać będzie nowa taryfa specjalna na przewóz w pełnych ładunkach koksu ze stacyj: Nikitowka i Pantelejmonowka kolei kursko-charkowsko-azowskiej do stacji Ostrowiec kolei dąbrowskiej przez Merefę, Worożbę, Bachmacz, Kowel, Brześć, Łuków i Iwangród.

— D. 13-go czerwca, o godz. 10-ej zrana, w sali resursy kupieckiej w Warszawie, odbędzie się niedoszłe do skutku w pierwszym terminie nadzwyczajne zgromadzenie ogólne akcjonarjuszów Towarzystwa kolei warszawsko-wiedeńskiej. Zgromadzenie to będzie ważne bez względu na ilość akcjonarjuszów i zdeponowanych akcyj. Roztrząsany na niem będzie projekt wypuszczenia IX-ej serji obligacyj.

— Od d. 13-go czerwca Bank państwa rozpocznie wypłatę wylosowanych z wygraną pożyczek premjowych russkich II-ej emisji z r. 1866-go; wypłata należności za bilety wylosowane do amortyzacji dokonywana będzie zarówno w Banku państwa, jak i w jego kantorach, oraz oddziałach.

— D. 13-go czerwca, o godz. 3-ej po południu, w sali zgromadzenia giełdowego odbędzie się zebranie producentów i kupców wełny, poprzedzające otwarcie jarmarku wełnianego.

Na „Przytulisko”.

Zabawa, połączona z loterją na dochód „Przytuliska”, o której wspominaliśmy już kilka razy, odbędzie się zatem w dniu jutrzejszym, o ile, rozumie się, kapryśna tegoroczna pogoda nie stanie temu na zawadzie.

W razie jednak takiej przeszkody zabawa we „Frascati” nie ulegnie długiej zwłoce, gdyż odroczona zostanie do dnia następnego, t. j. niedzieli, albo, gdyby się pogoda nie poprawiła, do środy.

Sprzedaży biletów loteryjnych w umyślnie na ten cel urządzonych namiotach, raczyły podjąć się panie:

W namiocie I-ym. Z hr. Zamoyskich Pelagja hr. Branicka, z ks. Golicynów Konstantowa Górska z córką Zofją, z hr. Platerów ks. Jadwiga Radziwiłłowa z córką, Leontyna z Hołyńskich Sianożęcka z córkami Eugenją i Stanisławą, z ks. Golicynów Katarzyna Niemojewska, z Sobańskich hr. Czapska, oraz pp.: August hrabia Potocki i Feliks hr. Grabowski.

W namiocie II-im. Z ks. Woronieckich Natalja Lasocka, hr. Marja Gustawowa Łubieńska, hr. Franciszkowa Pusłowska z córką Marją, hr. Zygmuntowa Wielopolska, hr. Alicja Rzyszczewska, Adamowa hr. Platerowa, z Hartinghów br. Wacken, z Lasockich Marjanowa hr. Starzeńska, panna Teresa Włodek oraz pp. Konstanty hr. Przeździecki i Michał hr. Plater.

W namiocie III-im. Marja z Rawiczów Stanisławowa Wołowska z córką Jadwigą, Zdzisławowa Jasieńska z córką Jadwigą, Zdzisławowa Bożewska, oraz pp.: Stanisław Boniecki, Gustaw br. Taube i Witold Kaszowski.

W namiocie IV-ym. Feliksowa Dębska z córką Kazimierą i panną Marją Zielińską, Władysławowa Sypniewska, oraz pp.: dr. Sypniewski i mecenas Feliks Dębski.

W namiocie V-ym. Z hr. Przezdzieckich Marja hr. Walewska z córką Lilą, Władysławowa hr. Miączyńska z córkami, Zofja bar. Hartinghowa, oraz pp.: Władysław Lasocki, Stefan Walewski i Jan hr. Miączyński.

W namiocie VI-ym. Z hr. Wyszyńskich Ignacja Zembrzuska z córką Marją i panną Janiną Bogusławską, oraz p. Jan Zembrzuski.

Urządzeniem jutrzejszej loterji zajmują się pp. Feliks hr. Czacki i Anastazy Siemieński.

ZE ŚWIATA.

× **Klucz nadworniański** w Galicji (bardzo rozległe dobra z olbrzymiemi lasami) przejdzie wkrótce z rąk wiedeńskiego Banku kredytowego ziemskiego w ręce rządu austrjackiego. Rząd nabywa te dobra za pieniądze, uzyskane za wykup propinacji.

× **Pamiętniki wojenne.** Jednem z najważniejszych wydawnictw wojskowych naszego wieku są listy ks. Eugenjusza Sabaudji—Soissons. Będąc lekceważonym i obrażonym przez Ludwika XIV-go, stał się jego najgroźniejszym przeciwnikiem i rozgłośnemi zwycięztwami podniósł kłoniące się do upadku losy domu rakuzkiego. Korespondencja księcia, wydawana przez główny sztab austrjacki, doszła już do 11-go tomu, a ważnością swoją publiczną i strategiczną równa się korespondencji Napoleona I-go. Król Humbert, słusznie dumny ze swego antenata i z rycerskiej chwały swojego domu, rozkazał całe wydawnictwo przetłumaczyć i własnym ogłosić kosztem, powierzając ten przekład i ogłoszenie biegłym wojskowym, którzy je pomnożyli przypiskami, objaśnieniami i nowemi dokumentami. Praca ta o wojnach jednego z największych wodzów nowożytnych jest niezmiernie ciekawą dla włochów z powodu wojen, które się toczyły między 1690-ym a 1706-ym rokiem między Sabaudją, Austrją, Francją i Hiszpanją na polach lombardzkich i piemonckich. Ks. Eugenjusz Franciszek Sabaudzki hr. Soissony, przezwany Wielkim dla swego wojennego i politycznego genjuszu, był synem Eugenjusza Maurycego hr. Soissons, a wnukiem ks. Tomasza, głowy linji Carignan, obecnie panują

cej we Włoszech. Matką ks. Eugenjusza była Olimpja Mancini, rzymianka. Urodził się on w Paryżu d. 18-go października r. 1663-go, a umarł w kwietniu r. 1736-go. Był zatem 20-letnim młodzieńcem, kiedy się znajdował na odsieczy wiedeńskiej. Książę genueński Tomasz Sabaudzki, właściciel największego i najcenniejszego księgozbioru wojskowego we Włoszech, wydaje także spis, czyli raczej opis krytyczny przechowujących się tam rękopisów i dokumentów. Praca ta powierzona została przez księcia jego bibljotekarzowi, pułkownikowi Piotrowi Zanotti-Bianco, który ją streścił w wielkiej ozdobnej księdze, złożonej z 360-iu stronic, p. t. „*Elenco degli scritti relativi alla storia delle guerre*". Wydania tego odbito tylko 150 egzemplarzy, które książę rozesłał panującym w Europie domom, bibljotekom i ministrom. W każdym razie przyznać trzeba, że 150 egzemplarzy, to doprawdy zamało!...

× **Wypłata okupu.** Bankier Israel, jeden ze świadków i ofiar napadu pod Czerkeskiöi, w przejeździe przez Belgrad opowiadał, iż konduktor Freudiger w towarzystwie czterech robotników kolejowych udał się w zeszły wtorek na miejsce, przez opryszków wskazane, gdzie złożył okup i zkąd zabrał zakładników. Atanasios, herszt bandy, rodzaj Fra Diavola, nie domagał się tym razem podwyżki. Zamiar pochwycenia złoczyńców nie ma widoków urzeczywistnienia, wszyscy już bowiem zbiegli podobno morzem. Israel pokazywał nadto list Atanasiosa następującej treści: „Płatnikiem okupu ma być Mutessariff z Czaltaki, który mnie przez sześć lat niewinnego więził, a stawić się ma przedemną na siwym koniu, z głową, obwiązaną białą chustą. Od nikogo innego pieniędzy nie przyjmę. Całe życie byłem człowiekiem uczciwym, nikogo nie pozbawiłem życia, i uczciwość moją zachowam do końca. Nie przypuszczaj, abym zakładników bez okupu uwolnił, wszystkich bowiem raczej wymordować każę." Liczba rabusiów wynosi 7-iu. Atanatios rozporządził, aby im koszule wełniane, tytuniu i broni kupiono, wydatek ten potrącając z okupu. Ogłosił on nadto w jednem z pism konstantynopolitańskich, iż z 200,000 fr. okupu przeznaczył dla siebie 50,000 fr., dla towarzyszów 90,000 fr., zaś 60,000 fr. na cele dobroczynne. Radzi, aby go nie ścigano, dla prześladowców bowiem ma kule w pogotowiu.

× **Epilogiem,** jak rzadko, zakończyła się głośna sprawa bakaratowa. Donoszą z Londynu, iż w d. 10-ym b. m. odbyły się zaślubiny osławionego wyrokiem sądu Cumminga z panną Florentyną Garner, miljonerką amerykańską. Niewielu tylko najbliższych młodej pary znajomych świadkiem było ceremonji. Cumming osiąść zamierza w dobrach swoich w Szkocji. Zaślubiny te podniosły podobno wśród otoczenia opinję podpułkownika, podkopaną procesem.

BAŃKI MYDLANE.

Autentyczne.

Kopja napisu na nagrobku na jednym z cmentarzy amerykańskich:

Tu spoczywa Joanna Smith,
Małżonka Tomasza Smitha, rzeźbiarza.
Pomnik ten wzniesiony został przez jej męża,
Jako hołd jej pamięci,
Oraz próba jego talentu.
Cena pomnika w tymże stylu
Wynosi 250 dolarów.

*

X., łotr z pod ciemnej gwiazdy, dostaje się do więzienia za nadużycie zaufania.

Że zaś na swobodzie był pieczeniarzem złotych młodzieńców, przeto i za kratą zachowuje formy światowe.

Pewnego razu strażnik więzienny zawiadamia go, iż ktoś pragnie zobaczyć się z nim w parloirze.

— O tej godzinie?—woła X.—o tej godzinie?! Powiedz pan, że... mnie niema w domu..

*

Skrupulatny pacjent.

— Ale, powiedzże mi ostatecznie, dlaczego odmawiasz X-owi satysfakcji?

— Dlaczego? Bo doktor zabronił mi wszystkiego, coby szkodzić mogło memu zdrowiu.

— Na biedną rodzinę b. obywatela: Melanja Salienko z ul. Chmielnej kop. 50.—W. O. rs. 1.
— Na nędzę wyjątkową: L. S. rs. 1.
— Dla 15-letniego chłopca: M. B. 43, rs. 2.
— Wydawnictwo dla biednych. Upraszam niniejszem osoby, które w sercach swych posiadają współczucie dla niedoli ludzi, dotkniętych rozmaitemi klęskami, aby zechciały łaskawie przyczynić się do poparcia powziętego przez mnie zamiaru wydania moich utworów muzycznych na fortepjan na korzyść tych nieszczęśliwych. Utwory te, grywane przez orkiestrę czeską p. t. „Nadzieja", polka mazurka, polonez „Moje łzy" i oberek, obecnie wykonywane na wodach w ogrodzie Krasińskich, znajdują się u mnie.

Tomasz Wadowski, ulica Piwna № 10, m. 14.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. AUGUST BARANOWSKI,

nauczyciel Instytutu głuchoniemych i ociemniałych, zakończył życie dnia 11-go czerwca 1891 r. Pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza kolegów i znajomych na wyprowadzenie zwłok dnia 13-go czerwca, to jest w sobotę, o godzinie **6-ej** po południu, z kościoła św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej odbyć się mające. —778—

† Za duszę ś. p. 2126

KSAWEREGO SYREWICZA,

nauczyciela muzyki i kompozytora, w dniu 13-go czerwca, odbędzie nabożeństwo żałobne w kościele św. Piotra i Pawła, o godz. **9-ej** zrana, na które pozostały brat zaprasza życzliwych.

† Dnia 13-go czerwca r. b., jako w dniu imienin

ś. p. Antoniego Markowskiego,

b. urzędnika sądowego i obywatela, odbędzie się żałobna wotywa, o godzinie **9-ej** rano, w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach, na którą pozostałe w smutku córki zapraszają krewnych i życzliwych. —2125—

† W sobotę, za spokój duszy

ś. p. Antoniego Rozemberga,

niegdy kasjera mag. m. Warsz., odprawioną będzie w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim), o godzinie **9-ej** rano, żałobna wotywa. —2128—

† W dniu 13-ym b. m., odprawi się msza święta w kościele św. Aleksandra, o godzinie **10-ej** rano, za duszę

ś. p. Antoniego Czachowskiego,

na którą strapiona żona wraz z siostrą, dziećmi i wnukami zaprasza. —2116—

† Za spokój duszy

ś. p. Antoniny z Trąbczyńskich Suskiej,

odbędzie się żałobne nabożeństwo w dniu 13-ym czerwca, to jest w sobotę, o godzinie **11-ej** przed poł. w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedm. na które zapraszają siostry rodzinę, znajomych i przyjaciół. 2129

† W sobotę, dnia 13-go czerwca, o godzinie **10-ej i pół** rano, w kościele św. Aleksandra, jako w rocznicę zgonu, odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę

ś. p. Bolesława Rupniewskiego,

inżyniera komunikacji, b. naczelnika oddz. dr. ż. w.-b., na które kolegów i przyjaciół zapraszają żona i rodzina. —2124

† W sobotę, dnia 13-go czerwca, o godzinie **10-ej** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę

ś. p. Antoniego Wierzbickiego,

w kościele św. Józefa (po-karmelickim) na Krak.-Przedm. 2131

† Jutro, to jest w sobotę, jako w dniu imienin

ś. p. Chrystjana Antoniego TOUR,

odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża, o godzinie **11-ej** przed. poł., na które pozostała żona z synem i zięciem i zaprasza życzliwych. —2132—

† Jutro, jako w dzień imienin

ś. p. Antoniego Miedzińskiego,

odbędzie się wotywa, o godzinie **10-ej** rano, w kościele pokapucyńskim przy ulicy Miodowej, na którą pozostała żona z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —2133

† W sobotę, d. 13-go czerwca, jako w dniu imienin

ś. p. ANTONIEGO BOGUCKIEGO,

b. sekretarza hypotecznego w m. Grójcu, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele Wszystkich Świętych, o godz. **10-ej** rano, na które stroskany ojciec z rodziną zaprasza kolegów zmarłego i życzliwych. —2121—

† W niedzielę, dnia 14-go czerwca, jako w przeddzień 1-ej rocznicy smutnego zgonu

ś. p. Juljana Bogusławskiego,

o godzinie **10-ej** zrana w kościele św. Józefa Oblubieńca (pokarmelickim) na Krak.-Przedm., odbędzie się nabożeństwo żałobne, na które rodzinę, krewnych, przyjaciół i znajomych zaprasza się. 2—172—

† W sobotę, to jest dnia 13-go czerwca, o godzinie **11-ej** przed poł., za duszę

ś. p. Antoniego Odyńca,

urzędnika dr. żel. moskiewsko-brzeskiej, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele powązkowskim, oraz poświęcenie pomnika, na które pozostała rodzina zaprasza kolegów, przyjaciół i znajomych, 2—2093—

Z Petersburga.

Wiest. finans. prom. i *torg.* zamieszcza następujące sprawozdanie o stanie zasiewów w obrębie państwa:

„Wzrost zboża jarego na południu Rosji był powstrzymany z początku z powodu braku ciepła, a następnie przez brak deszczu, ponieważ jednak powstrzymanie to nie stanowi jeszcze o urodzaju, przeto byłoby nieostrożnem wypowiadać w tym względzie zdanie swoje już teraz. Na północy Rosji skutkiem mrozów w końcu kwietnia, którym na północo-wschodzie towarzyszył nawet śnieg, do zasiewu zboża jarego dotychczas jeszcze w wielu miejscach nie przystąpiono.

Co się tyczy właściwie widoków na urodzaj oziminy, t. j. głównie żyta i pszenicy, to, na nieszczęście, w porównaniu z rokiem zeszłym nie mogą być one nazwane zadawalniającemi. Pszenica ozima na południu i wschodzie Rosji nie zniosła mrozów zimowych i ostrych przymrozków wiosennych, w wielu też miejscach przepadła zupełnie i musiała być zaorana pod zasiew zboża jarego: owsa, prosa, a po części i pszenicy jarej. Na szczęście w okręgach, gdzie najwięcej zasiewają pszenicy ozimej, a więc w guberniach południowo-zachodnich i w Królestwie Polskiem, szkody są mniejsze, niż gdziekolwiek, z drugiej jednak strony, w miejscowościach, gdzie urodzaj oziminy zapowiada się, jak dotąd, dobrze np. w guberniach zawołskich i gdzieniegdzie ku północy—pszenica ozima zasiana jest w bardzo nieznacznej ilości. Ztąd też trudno się spodziewać, aby urodzaj pszenicy ozimej w ogólności mógł być średnim, nawet przyjąwszy pomyślne warunki kwitnięcia i dojrzewania zboża; przytem nie należy jednak zapominać, że główne znaczenie w Rosji ma urodzaj pszenicy jarej, której zasiew przewyższa 2—3 razy powierzchnię ozimej.

„Żyto ucierpiało na południu Rosji od mrozów znacznie mniej aniżeli pszenica, ogólny jednak obszar pól, które dziś należy uważać za przepadłe, przewyższa również, na nieszczęście, straty zeszłoroczne. Ponieważ żyto w okręgu największych uszkodzeń siane jest przeważnie, albo prawie przeważnie w charakterze zboża ozimego i deficyt nie może być uzupełniony nowemi zasiewami, przeto podwyższenie cen tego rodzaju zboża znajduje zupełnie wytłumaczenie w sferze przyczyn wewnętrznych niezależnie od niewątpliwej tendencji zwyżkowej, jaka niedawno ujawniła się na rynkach zagranicznych.

„Otrzymane wreszcie w ostatnich czasach wiadomości donoszą, iż w wielu miejscowościach, a zwłaszcza w pasie południowym i na zachodzie przeszły deszcze, które nie pozostaną bez wpływu na stan zasiewów."

Wilen. wiestn. przytacza następujące szczegóły o organizacji biur rolniczych, których ustawę normalną zatwierdziło przed niedawnym czasem ministerjum dóbr państwa.

„Głównem zadaniem biur jest działalność czysto praktyczna. Biuro pośredniczy w nabywaniu wszelkiego rodzaju inwentarza żywego, służy w charakterze pośrednika pomiędzy producentami wiejskimi a nabywcami i t. d. Członkowie biura dopomagają wszelkim specjalistom w zakresie rolnictwa oraz techniki, związanej z gospodarstwem rolnem, w wyszukiwaniu odpowiednich miejsc, a właścicielom ziemskim ułatwiają wynajdywanie dzierżawców, kupców na ziemię, kredytu, pośredniczą w umieszczaniu sum i t. d. Biuro udziela informacyj co do wyboru maszyn, narzędzi rolniczych, nasion, ras bydła itd., robi analizy produktów rolniczych, wydaje zaświadczenia w charakterze stacyj doświadczalnych itd. Słowem program biur jest nadzwyczaj obszerny i obejmuje najrozmaitsze gałęzie wytwórczości gospodarstwa rolnego."

Dalej wzmiankowany dziennik dodaje od siebie:

„Nie potrzebujemy chyba mówić o pożyteczności biur tego rodzaju. Dotychczas w Rosji niema instytucyj, dokądby ziemianie mogli się zwrócić ze swemi różnorodnemi potrzebami. Każdy z nich pozostawiony jest swym własnym siłom. Tymczasem rolnictwo jest właśnie jedną z tych gałęzi przemysłowych, w których pomoc wzajemna, solidarna działalność całej grupy jednostek mogłaby wydać jaknajlepsze plony."

Dień zamieszcza następującą notatkę o jeszcze jednym sportsmanie, który w r. b. oczekiwany jest w Petersburgu:

„Do Petersburga dąży jeszcze jeden rywal naszego porucznika kozackiego, Pieszkowa. Rywalem tym jest porucznik, który również wyszedł, jak tamten, z Władywostoka, lecz nie jedzie konno, tylko idzie pieszo. Mówimy tu o poruczniku Bachmutowie, który przeszedł 10,000 wiorst w ciągu roku. D. 12-go czerwca 1890-go r. porucznik Bachmutow wyszedł z Władywostoka, a 12-go czerwca r. b. oczekiwany jest w Moskwie. Do Petersburga pozostaje mu tylko 600 wiorst, tak, że na początku lipca nad Newą znajdzie się rzeczywiście rzadki rodzaj sportsmana. Sława Bachmutowa może zaćmić sławę Pieszkowa, chociaż „spacery", wynoszące 10,000 wiorst, nie są znów zbyteczną rzadkością w Rosji; rozmaici pielgrzymi oddawna odbywają podobne wycieczki, chociaż, coprawda, zużywają na to znacznie dłuższy przeciąg czasu i nie znajdują się w drodze bezustannie."

Dzienniki petersburskie donoszą, iż tamtejsze władze sanitarne delegowały specjalnych lekarzy do zrewidowania w okolicach, gdzie znajdują się przeważnie letnie mieszkania wszelkich artykułów żywności. Podobne rewizje mają się odbywać perjodycznie i przyznać trzeba, że jest to bardzo pożyteczna inowacja, zasługująca na najszersze naśladowanie.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 12-go czerwca. (*Tel. Ajen. półn.*)—Ogłoszona została Najwyżej zatwierdzona ustawa Towarzystwa wzajemnej pomocy subjektów i majstrów techników fabrycznych w Tomaszowie rawskim.

KÓŁKA ROLNICZE.

Tarnów 12-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*)— Obrady kółek rolniczych po dwudniowych rozprawach zamknięte zostały o godz. 9-ej wieczorem. Na przyszłoroczne zebranie zaprosił obecnych hr. Jan Potocki do Rymanowa. Na zamknięcie obrad rozlosowano pomiędzy włościan kilkadziesiąt narzędzi rolniczych i sprzętów gospodarskich. Podobało się bardzo przemówienie włościanina Bobra, który wyraził życzenie, aby przywrócono strój chłopski i apelował do duchowieństwa, aby nie wpuszczało do kościoła chłopów, poubieranych na wzór fircyków niemieckich. Ksiądz Lenartowicz zaprotestował imieniem duchowieństwa przeciw temu, jakoby księża zajmujący się kółkami rolniczemi byli antisemitami. To kwestja bytu, lecz nie wyznania. Dalej wezwał włościan, ażeby istniejące już sklepiki chrześcjańskie w Galicji (jest ich 400) były w niedzielę pozamykane. Powzięto ważne uchwały w sprawie założenia związku sklepików chrześcjańskich i w sprawie przymusowego zagospodarowania pól, łąk, pastwisk i nieużytków gminnych. Włościanin Smagała oświadczył, iż włościan ubodło przemówienie ks. biskupa Łobosa, który powiedział, iż niewierni są ci, którzy nakłaniają włościan do kandydowania o mandaty poselskie i który odmówił im kwalifikacji do piastowania godności poselskiej. Wystawa bydła, urządzona przez tarnowskie okręgowe towarzystwo gospodarcze, wypadła wcale dobrze. Najlepiej reprezentowaną była rasa Simentalska. Dwadzieścia kilka sztuk bydła premjowała komisja, wybrana z uczestników zjazdu kółek rolniczych. Ostatecznie uchwalono domagać się od krakowskiego Towarzystwa ubezpieczeń ulg i ustępstw dla członków kółek rolniczych.

MIESZKANIA ROBOTNICZE.

Berlin 12-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — We wrześniu ma się tu odbyć kongres w sprawie tanich mieszkań robotniczych.

RYNEK ZBOŻOWY.

Berlin 12-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Minister handlu Berlepsch zażądał od kolegjum kupieckiego przedstawiania sobie raportów perjodycznych o stanie rynku zbożowego, tudzież memorjału w sprawie zmonopolizowania całego handlu naftowego przez dom Rotszylda.

Paryż 12-go czerwca. (*Tel. Ajencji póln.*)— Izba deputowanych ponownie orzekła, że ustawa o zniżeniu ceł zbożowych ma wejść w życie dopiero z dniem 1-ym sierpnia, nie zaś, jak uchwalił senat, natychmiast. Skutkiem tego ustawa jeszcze raz pójdzie pod rozpoznanie senatu.

MANEWRY MORSKIE.

Tulon 12-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Z końcem b. m. odbędą się tutaj wielkie ćwiczenia floty wojennej, połączone z próbną mobilizacją. Uczestniczyć będzie przeszło pięćdziesiąt okrętów wojennych floty francuzkiej.

PRZECIW LESSEPSOWI.

Paryż 12-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Przeciw radzie zarządzającej przedsiębiorstwem przekopu kanału Panamskiego, tudzież Lessepsowi wytoczono śledztwo sądowe skutkiem ostatnich emisyj.

Paryż 12-go czerwca. (*Tel. Ajencji północn.*)— W procesie kanału Panamskiego Lesseps, jako właściciel wielkiego krzyża legji honorowej, odpowiadaś będzie przed sądem apelacyjnym.

TRZĘSIENIE ZIEMI.

Rzym 12-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Wczoraj ponowiło się lekkie trzęsienie ziemi w Weronie, Tregnago, Calavena i innych miejscowościach poblizkich. Ludność zdjęta paniką.

Rzym 12-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*) — W kraterze Wezuwjusza daje się zauważyć coraz gwałtowniejsze wrzenie.

NOWE JEZIORO.

Wiedeń 12-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*)— W okolicy Meranu tworzy się nowe jezioro. Poziom jego podnosi się o metr codziennie. Obawy o bezpieczeństwo okolicy zamieszkałej rosną. Powołano rzeczoznawców.

UMOWY ANGIELSKO-PORTUGALSKIE.

Londyn 12-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Z Mozambiku donoszą, iż tamtejszy gubernator portugalski i admirał angielski, Nicholson, podpisali umowę w sprawie żeglugi na rzece południo-afrykańskiej Pungwe.

Lizbona 12-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Tutejszy poseł angielski, Petre, otrzymał instrukcję od lorda Salisbury'ego, aby podpisał imieniem Anglji zatwierdzoną przez kortezy portugalskie umowę afrykańską.

WYBORY W HOLANDJI.

Haga 12-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Przy wyborach powszechnych do izby deputowanych partja liberalna zyskała dotąd pięć nowych krzeseł. Haga po raz pierwszy wybrała wszystkich trzech liberałów. Słynny przewódzca socjalistów, Nieuwenhuis, musi poddać się ściślejszemu wyborowi. Dotąd nieznany jest rezultat z ośmiu okręgów.

POWSTANIE W MOZAMBIKU.

Londyn 12-go czerwca. (*Tel. Ajencji półn.*)— Według wiadomości z Mozambiku, wywołała tam silną trwogę wiadomość, że portugalczyk Guwecha na czele 3-ch do 4000 krajowców powstał przeciw panowaniu portugalskiemu i oświadczył, że jest stronnikiem Anglji. Dla stłumienia rokoszu gubernator wysłał wojska. Rządy Guwechy rozpościerają się na północ od Pungwe aż do Zambesi.

RZEŹ NA HAJTI.

Paryż 12-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Rząd francuzki nakazał posłowi swojemu na Hajti przesłać sobie dokładny raport o zamordowaniu Rigauda i innych ofiar prezydenta Hippoliti, tudzież wspólnie z admirałem Cuverville obmyślić wszystkie środki, jakich bezpieczeństwo poddanych francuzkich na wyspie wymaga.

Wiedeń 12-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*)— Pierwszy mityng po zniesieniu stanu wyjątkowego zwołano na niedzielę do „Kolosseum" Schwendera. Rozprawy toczyć się będą nad tematem „Polityczne położenie Austrji".

Wiedeń 12-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Referat sprawozdawczy jeneralnego budżetu Bilińskiego wykazuje 3,700,090 złr. nadwyżki.

Wiedeń 12-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Zwołanego przez berneńskie ogólne stowarzyszenie kształcenia robotników ogólnego wiecu robotniczego na d. 28 i 29 b. m. do Wiednia, policja zakazała ze względów formalnych, gdyż ustawa rzeczonego stowarzyszenia na taką akcję nie zezwala.

Kraków 12-go czerwca. (*Tel. pryw. K W.*) — Poseł do sejmu, Apolinary Horwath, który przed dwoma tygodniami złożył mandat, umarł w Chrzanowie. Termin wyboru dotąd nie rozpisany.

Berlin 12-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Cesarz prawdopodobnie osobiście zamknie sesję sejmu pruskiego. Zamknięcia spodziewają się około d. 20-go b. m.

Berlin 12-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Dzisiejsza *Kreuzzeitung* zapewnia, że ustąpienie ministra Maybacha jest faktem dokonanym.

Berlin 12-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Posłem do parlamentu rzeszy z okręgu Meppen, reprezentowanego oddawna przez Windthorsta, wybrano jednomyślnie członka centrum katolickiego, Brandenburga-Bersenbrücka.

Berlin 12-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Emin basza przybył do Tabory i udał się ztąd w dalszą drogę do Mwapwa.

Paryż 12-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Wszystkie koleje francuzkie, z wyjątkiem orleańskiej, przyjęły zgodnie żądania syndykatu służby kolejowej. Zmowy przeto nie będzie.

Paryż 12-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Manifestacje socjalistów i anarchistów, z powodu otwarcia świeżo wzniesionego na Montmartre kościoła Serca Jezusowego, ponowiły się. Przyszło do bójki pomiędzy socjalistami i anarchistami. Policja przywróciła porządek.

Paryż 12-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Prezydent rzeczypospolitej doręczył uroczyście kapelusz kardynalski nuncjuszowi, msgrowi Rotellimu, w kaplicy pałacu elizejskiego w obecności ministrów spraw wewnętrznych i sprawiedliwości.

Paryż 12-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Stan zdrowia biskupa z Angers, Freppela, pogorszył się niebezpiecznie.

Rzym 12-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Administratorem funduszu Świętopietrza mianowany został msgr. Mocenni. Oprócz tego czuwa nad zarządem komisja kardynałów.

Konstantynopol 12-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*) — Sprawa żądanego przez posła francuzkiego, hr. Montebello, zadośćuczynienia za targnięcie się na franciszkanów w Betleemie dotąd nie załatwiona. Hr. Montebello zagroził wyjazdem. W. Porta tłumaczy się, że wojska tureckie w Betleemie usiłowały tylko rozbroić walczące strony.

Belgrad 12-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Przybyły tutaj z Ungheni marszałek królowej Natalji, pułkownik Simonowicz, zapewnia, że Natalja, zaniechawszy z konieczności innych projektów, udaje się wkrótce do Biarritz.

Berlin 12-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*)—
Ruble w gotówce 240 50 (wczoraj 241.—)
Ruble na dostawę 240 75 (wczoraj 241.25)

Przed jarmarkiem.

Dziś, o godz. 10-ej przed południem, komitet jarmarczny pod przewodnictwem radzcy magistratu, Ratyńskiego, dopełnił urzędowego otwarcia placu jarmarcznego, a następnie odbył pierwsze posiedzenie, na którem obecni byli członkowie: dr. Troickij, komisarz handlowy Zaręba i starszy sekretarz magistratu Cydzik, oraz delegaci: obywatel Mazurkiewicz, fabrykant Meierhof i bankier Rawicz. Delegat hr. Ostrowski z Maluszyna zawiadomił komitet telegraficznie, iż z powodu wyjazdu do Krakowa na pogrzeb, nie może być obecny na dzisiejszem posiedzeniu.

Dr. Troicki zwrócił uwagę komitetu, iż, stosownie do przepisów policji weterynaryjnej, znajdujące się na jarmarku żywe zwierzęta winny podlegać kontroli weterynaryjnej dla uniemożliwienia przenosin chorób zaraźliwych do miasta. Kontrolę taką komitet uznał za niezmiernie pożądaną i w tym celu delegowany będzie na plac jarmarczny jeden z miejskich lekarzy weterynarji. Nadto uchwalono, aby na przyszłość dostawiane na jarmark zwierzęta były zaopatrzone w świadectwo wójtów miejscowych.

Do dnia dzisiejszego znajdowało się w składach banku państwa 15,944 pud. 33 fun. wełny, stanowiącej 178 partyj, opakowanej w 2,554 wańtuchach i oszacowanej przez właścicieli do asekuracji na sumę 315,925 rs. W tem znajduje się wełny zeszłorocznej około 8,300 pud.

Dziś od samego rana dowóz wełny rozpoczął się na dobre; funkcjonują obecnie dwie wagi bankowe. Przybyło także kilka partyj tryków, a mianowicie: z Bożej-Woli, Adolfa Pothsa, 15 sztuk Negretti-Rambouilletów; z Pass, Halperta, 28 sztuk czystej krwi Negretti; nadto p. Leszczyński dostawił po kilkanaście sztuk Negretti czystej krwi i angielskich opasowych. Nadeszły również tryki z owczarni hr. Platera.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu Teofilowi Wr.* — Cena, stosownie do wymagań sz. pana, w każdym jednak razie nie taniej, jak rs. 20 miesięcznie. Co się tyczy córek, zakład hr. Platerówny odpowiednie miejsce wskaże. O adresach osób, pragnących przyjąć chłopców na stancję, może sz. pan powziąć wiadomość za pomocą ogłoszenia lub też w kancelarji szkoły, do której chłopcy uczęszczać będą.

— *Dla handlowca K. S. C.* — Dla wstąpienia na I-szy kurs przygotowawczy szkoły handlowej Kronenberga należy przedstawić świadectwo z ukończenia 4-ch klas rządowych zakładów naukowych; kandydat z edukacji domowej lub z prywatnego zakładu naukowego musi w zakresie 4-ch klas gimnazjalnych złożyć egzamin wstępny, z wyjątkiem języków starożytnych, w miejsce których wymagana jest pewna znajomość języka francuzkiego i niemieckiego. Dokumenty i prośbę na zwyczajnym papierze podać należy na imię dyrektora na początku sierpnia; przyjęcie w drugiej połowie tegoż miesiąca. Opłata roczna rs. 75, którą można wnosić w dwóch ratach półrocznych.

— *Panu H. Sel. z ul. Chłodnej.*— Kto chce odnieść prawdziwą korzyść, może tak z jednej, jak i z drugiej metody nauczyć się dobrze danego języka.

— *Pani Musi.*— Odpowiedź naszą, daną w numerze wtorkowym, należy wyjaśnić: sumy „neapolitańskie“ sięgają czasów Bony i pożyczki, udzielonej przez nią Filipowi II-mu hiszpańskiemu, sumy zaś „bajońskie“ pochodzą z czasów Napoleona I-go.

— *Panu Akibie.* — W utworze pańskim nietylko nic niema gorszącego, lecz przeciwnie, wszystko prawdziwie budujące; szkoda tylko, że wszystko tak nienowe i tak powszechnie znane, jak prawda, w pierwszym wierszu wypowiedziana, że: „Ludzie są ludźmi, a Pan Bóg jest Bogiem“.

GIEŁDA.

Warszawa d. 12-go czerwca.

Berlin nadesłał nam dziś szacowania 241.50, około 241.50 i 241.25, co odpowiada kursom 41.40 i 41.45 bez kosztów. U nas nie było dziś mowy o wybitnej dążności kursów; wzięto dość znaczne sumy Berlina wpłatowego po 41.57½ (równia 240.50 m. bez kosztów) i 41.55 (t. j. 240.70 m. za 100 rs.), wytwarzając różnice 2½ kop. dziś na korzyść rubli i 7½ kop. na korzyść Berlina przy uwzględnieniu wczorajszego końcowego kursu. W dostawach robiono dziś bardzo dużo. Sprzedano większe sumy dostawy z odbiorem stałym w końcu b. m. po 41.47½.

Waluty obce w dość dużym ruchu. Krótkim **Berlinem** obracano po 41.57½ i 41.55. **Londyn** krótki oddawano po 8.42, według ceduły. **Paryż** krótki brano po 33.62½ i 33.60, jak chce mieć ceduła. **Wiedeń** krótki kupowano po 72.65, stosownie do notowań ceduły.

W papierach obroty niewielkie, przy tendencji mocnej. Żądano za listy likwidacyjne po 97.60 i 97, względnie do wielkości odcinków, bez pokupu. Wschodnie pożyczki w zaofiarowaniu nominalnem po po 101 II em. i po 101.25 III-ej em. Zabrano kilka pożyczek premjowych I em. po 244, oraz kilka listów premjowych szlacheckich pełnoopłaconych po 213. Nową pożyczkę 4% chciano zbyć po 98, nabyto zaś kilka tysięcy po 97.70.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 100.80 I s. i po 100.50 II, III, IV i V s., a umieszczono kilkanaście tysięcy V s. po 100.35 i 100.40. Listy zastawne miasta Warszawy ofiarowano po 101.25 I-ej s., po 101 II-ej, 100.75 III s. i po 100.50 IV i V s., wzięto kilka tysięcy V-ej s. po 100.30. Zapłacono za kilka tys. 6% listów zastawnych płockich po 103.85.

Żądano za akcje Banku handlowego w Warszawie po 356, za warszawskiego banku dyskontowego po 322. Ceduła notuje nadto sprzedaż akcyj Tow. zakł. górn. starachowickich po 70.

Notowano w żądaniu kupony celne po rs. $1.36^{4}/_{6}$, marki w gotówce po $41.^{2}/_{3}$, zapłacono za kilka tysięcy po 41.60, guldeny po 73 kop. i franki po 34 kop.

Godz. 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych wyczekujące.

Nieurzędowo żądano za Berlin krótki 41.65, za Londyn krótki 8.43, za Paryż krótki 33.65 i za Wiedeń krótki 72.75.

W. O.

Okowita. Wiadro od 8.80^{3} do 8.81^{8}, garniec od 2.86½ do 2.87. Dowozy cokolwiek mniejsze. Usposobienie stałe. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 10.80.

Nowy sposób wyzysku.

Na coraz nowe pomysły wysilają się ludzie, by tylko, jak najlżejszym trudem zdobyć, jaknajwiększe, choćby nieprawe zyski...

Z nęcony i obałamucony korzystniejszą z pozoru ofertą, nie jeden ze wspomnianych już klijentów zgadza się na proponowaną przez usłużnego tapicera odmianę i kupuje we wskazanym mu składzie czy składziku, obicia istotnie bynajmniej nie tańsze, pozostawiając doradczemu tapicerowi oznaczenie potrzebnej ich ilości.

Tak też postępują obecnie, od lat już paru, robotnicy tapicerscy używani do wyklejania mieszkań obiciami papierowymi, zawarłszy tajemny aljans z niektórymi u nas składnikami obić, zwykle tak lichych, że na lojalnej drodze z wyrobami fabryk poważnych, konkurować nie mogą.

Taki robotnik czy sam tapicer może, używany np. już wpierw kilkakrotnie przez jakiś poważny skład fabryczny do naklejania zakupionych w tym składzie obić przez stałych jego klijentów—zjawia się w danej porze (zwykle przed Świętojańskiej), u takich już go znających klijentów i ostrzega poufnie, że skład owej fabryki nadużywa reputacji swej poważnej firmy i że w innym, mniej rozgłośnym lecz uczciwym i pragnącym dobrze się zarekomendować składzie, można dostać obić równie dobrych, po niższej nawet cenie.

Rozumie się, że sprytny stręczyciel wymierzywszy wprzód, niby ściśle, obszar danego lokalu, podaje interesantowi liczbę rolek znacznie większą nad rzeczywistą ich potrzebę i że następnie, ceną za tę przewyżkę rolek nie zużytkowanych wcale, dzieli się z właścicielem składu któremu faktoruje tak zręcznie.

W rezultacie takiej operacji obadwaj sprzymierzeńcy zyskują znacznie więcej, niż im rzeczywiście należy, a łatwowierny klijent sprzeniewierzywszy się poważnej firmie, która mu pierwej dostarczała obić dobrych i możliwie tanich, traci w dwójnasób: raz, płacąc za większą nad potrzebę ilość rolek, powtóre zaś, ujrzawszy się zmuszonym, w terminie o połowę krótszym, zastąpić zdarte już i zbrukane obicia nowymi, które go znów, za łaskawem pośrednictwem usłużnego tapicera, tyleż kosztować będą.

Oczywiście, że na tej opracji, traci także skład obić tej firmy, którą tacy podstępni i żądni nieprawego zysku wspólnicy dyskredytują niesłusznie.

Podając, dla przestrogi czytelników, wobec zbliżającej się pory odświeżania mieszkń, tę manipulację oszustów, wskażem tu zarazem pewny sposób zabezpieczenia się od niej.

Najprostszym, byłby zapewne bezpośredni zakup obić w samym, istotnie na zaufanie zasługującym składzie (najlepiej fabryki znanej), i powierzenie wyklejania mieszkań robotnikom onego; jeśli zaś który z właścicieli domów czy lokatorów, nie może już oprzeć się pokuszeniom tapicerskiego stręczyciela to niech wpierw sam, w obecności jego wymierzy ściśle (z uwzględnieniem pieców i drzwi bez t. zw. „glifów”), obwód każdego pokoju, pomnoży go przez wysokość ścian, a liczba ta, podzielona przez 10, da mu dokładną ilość rolek potrzebnych „istotnie” do obicia tego pokoju.

Prawda, że i ten sposób nie ochroni go od kupna lichego, nietrwałego i wcale nie tańszego towaru— ale przynajmniej nie będzie płacił za nadliczbowe rolki, ceną których podzielić się mają sprzysiężeni na jego... kieszeń wspólnicy.

No! i oszczędzi sobie jeszcze zapłatę, jaką mu liczyłby taki tapicer za naklejanie owych, nadliczbowych rolek, których oczywiście nie naklejał wcale.

— Starszy zgromadzenia rzeźników, zaprasza pp. majstrów na nabożeństwo przed ołtarzem św. Antoniego w kościele po-bernardyńskim odbyć się mające d. 13-go b. m., **to jest w sobotę, o godzinie** 10-ej rano. 2130

K. TONN.

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 12 czerwca 1891 r.

Weksle.	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krót. term.	—.—	—.—
Londyn 1 funt. ster. „ „	—.—	—.—
Paryż 100 franków „ „	—.—	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	—.—	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 duże	100.80	—.—
„ „ „ małe	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	101.25	—.—
„ „ „ II	101.—	—.—
„ „ „ III	100.75	—.—
„ „ „ IV	100.50	—.—
„ „ „ V	100.50	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I-ej	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	97.60	—.—
„ „ małe	97.—	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	—.—
II „ „ „ 100	101.—	—.—
III „ „ „ 100	101.25	—.—
4% nowa pożyczka	98.—	—.—
Listy wileńskie długotermin.	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy .	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej .	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz. .	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—

Wartość kuponu:
(po potrąceniu podatku skarbowego)
Od Listów zas. ziemskich 5% kop. 224^{3}
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 93^{7}
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 54^{1}
Od Listów likwidacyjnych kop. 11^{6}
Od Obligów m. Warszawy 77^{8}

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO

Dnia 10 czerwca 1891 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord. .	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	750	—
„ „ wyborowa .	—	—	815	—
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	592	600
„ średnie	—	—	570	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . . 142 f.	—	—	280	300
Gryka . . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	—	—
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—



Wyrób i sprzedaż, jako nie zawierającego w sobie żadnych szkodliwych cząstek, jest dozwolona przez wydział lekarski piotrkowskiego urzędu gubernjalnego na ogólnych zasadach handlu.

NOWY COLD-CREAM ALDEHYDE

Chemika Władio.

Aldehyde nie zawierający cząstek tłuszczu, nigdy się nie psuje i nie pozostawia plam na ubraniu.

Mały flakon 60 kop. Duży flakon rs. 1.

Sprzedaje się w aptekach, lepszych aptekarskich i perfumeryjnych magazynach.

Skład główny u W. Kremera, Staro-Gościnny Dwór № 29—30 w Moskwie.

Trzciński, Urbanowicz i Różycki, Krakowskie-Przedmieście № 17 w Warszawie. 377

Na letnie mieszkania

poleca

Handel Win i Delikatesów

L. WRÓBEL,

Krakowskie-Przedmieście 25.

Spirytusy i Alkohole na nalewki i do palenia, **Wódki gorzkie, słodkie i czyste** po cenach fabrycznych, **Wina czerwone i białe czyste,** a niedrogie, **Porter angielski i ryski.**

Również zapasy spiżarniowe: **Kawy** surowe i palone różnych odmian, **Herbaty, Cukier, Makarony, Ryż, Oliwę** najlepszą, **Buljon, Sardynki, Sery, Bisquity, Czekoladę, świece** i wiele innych artykułów po cenach **umiarkowanych.** 952R

Zakład Leczniczy Teplitz-Schönau

w Czechach; od kilkuset lat znane i **wsławione, gorące termy alkaliczno-solankowe** (29,5—39° R.). — **Kuracja** bez przerwy **przez cały rok.**

Wszelkich objaśnień udzielają i przyjmują zamówienia na mieszkania: dla Teplitz Zarząd Kąpielowy w Teplitz, dla Schönau Urząd Burmistrzowski w Schönau. 1006R

L'URBAINE

Francuzkie Towarzystwo Ubezpieczeń na Życie.

TARYFA Nr 4B

odpowiada wszelkim celom ubezpieczenia życiowego, przy składce nader umiarkowanej.

PRZYKŁAD. Człowiek 30-letni ubezpieczony według tej taryfy na rs. 10,000, opłaca rocznie po rs. 475.20 przez lat 20, za co ma następujące prerogatywy:

1. **Rs. 10,000** są wypłacalne rodzinie ubezpieczonego niezwłocznie w razie śmierci jego przed upływem lat 20.
2. Skoro ubezpieczony żyje, po upływie lat 20 otrzymuje **rs. 5,000.**

Nadto

3. W posiadaniu jego zostaje zupełnie wolna od składek polisa na summę **rs. 10.000,** płatna z chwilą jego śmierci, przytem od wniesionych przez lat 20 składek, pobiera do końca życia dywidendę.

UWAGA. Niezależnie od wyżej powiedzianego, Towarzystwo gwarantuje ubezpieczonemu, że płacić będzie za niego składki, gdyby podczas tego 20 letniego okresu nawiedziła go choroba obłożna, trwająca dłużej niż 2 miesiące, i że w razie kalectwa wypłaci mu niezwłocznie **rs. 7,500,** resztę, t. j. **2,500** rezerwując dla rodziny po śmierci ubezpieczonego.

Jeneralna Reprezentacja na Królestwo Polskie

Dom Bankierski Mieczysława Epstein,

Mazowiecka 9, w Warszawie. 1008R

Ważna dla Obywateli Wiadomość.

Do budowy domu, są do sprzedania wszelkie materjały z dwóch oficyn pięciopiętrowych nowych (dwa lata temu wybudowanych).

Wiadomość na miejscu, Chmielna 49, u zarządzającego domem, od 2-ej do 4-ej po południu. 811

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 7 (19) Czerwca r. b., o godzinie 11-ej zrana, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in plus** przez opieczętowane deklaracje,

na sprzedaż starego surowca, znajdującego się na stacji filtrów na Koszykach, od summy rs, 4,153 kop. 18.

Warunki licytacyjne i wykaz szacunkowy, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 957r

BRACIA BAUERERTZ

w Myszkowie, stacja Dr. Żel. W.-W.

Fabryka Maszyn, odlewnia żelaza, emaljerownia.

Pierwsza odlewnia fasonów ze stali lanej,

polecają: **Walce grzebieniaste** z winklowemi ząbkami, **Koła zębate** różnego rodzaju, **Walce kopułowe i biegunowe, muffy; drągi zębate, szneki, korby, kowadła, części młotów parowych, skrzynie i garnce** do palenisk, **skrzynie do tłuszczów, retorty, sztaby rusztowe, koła wagonowe i wagonetowe,** oraz **koła karowe, serca, platty wekslowe** i t. p., według rysunków i modeli. 1018R

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 14 (26) Czerwca r. b., o godzinie 11-ej zrana, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na reparację bydłobójni miejskiej, przy ul. Rybaki w Warszawie, od summy anszlagowej rs. 700,

Warunki licytacyjne i anszlag, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 975r



Specjalny Magazyn Okryć Damskich

S. LEWI,

114, Marszałkowska 114,

z powodu przeniesienia Magazynu **do nowego lokalu, Marszałkowska 109 (róg Chmielnej), 1-sze piętro,**

WIELKA WYPRZEDAŻ

Okryć Damskich różnych fasonów, jako to: **Dolmaników** jedwabnych, **Płaszczy** kortowych i jedwabnych, **Żakietów, Pelerynek** modnych haftowanych i t. p., po cenach 20% niżej ceny kosztu.—**Okrycia jesienne** 30% niżej. 790

114. MARSZAŁKOWSKA 114.

PREPARATY DO ZĘBÓW PELLETIER'A

CZŁONKA PARYZKIEJ AKADEMII LEKARSKIEJ

ODONTYNA PELLETIER'A	ELIXIR PELLETIER
Nadaje białości zębom bez psucia emalii i wstrzymuje próchnienie.	**Wzmacnia dziąsła, uśmierza ból zębów, perfumuje usta.**
DENTIFRICES PELLETIER. Ce cachet doit être exigé comme garantie d'origine du produit. — **Każde pudełko zalepione jest pieczątką tu wydrukowaną, w czterech kolorach.**	**Każdy flakonik oblepiony jest pieczątką tu wydrukowaną, w czterech kolorach.** — DENTIFRICES PELLETIER. Ce cachet doit être exigé comme garantie d'origine du produit.

FABRYKA w domu L. FRERE 19 rue Jacob w PARYŻU

U wszystkich Aptekarzy i w Składach perfum. 781



SZPRYCOWANIE MATICO

PP. GRIMAULT i K°, Aptekarzy w Paryżu.

Przyrządzone wyłącznie z liści peruwiańskiej rośliny *Matico*, szprycowanie to zasłużyło sobie w przeciągu lat kilku na powszechne wzięcie. Leczy w bardzo krótkim czasie najuporczywsze *rzeżączki.*

W Paryżu, 8, ulica Vivienne w głównych aptekach.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 21 Czerwca (3 Lipca) r. b., o godzinie 11-ej zrana, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na różne urządzenia i reparacje w zabudowaniach V części straży ogniowej na Pradze, od summy rs. 1,491 kop. 79.

Warunki licytacyjne i anszlagi, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1007

BILANS I RACHUNEK ZYSKÓW I STRAT „Północnego Towarzystwa Ubezpieczeń" za rok 1890.

BILANS w d. 1-ym stycznia 1891 r.

AKTYWA.

	Wartość nominalna	Według ksiąg Dyrekcji: Cena	Suma rs.	k.	Rs.	k.
Rachunek kasy. Znajdowało się w gotowiznie					270,948	59
Rachunek banków. Znajdowało się na rachunkach bieżących					186.923	22
Rachunek papierów procentowych, własnością Towarzystwa będących:						
4% obligacje południowo-zachodnich kolei żelaznych	100,000	82	82,000	—		
	621,000	83	515,430	—		
5% listy zastawne premjowe państwowego Szlacheckiego Banku ziemskiego	2,000	210	4,200	—		
	26,500	80	21,200	—		
4% obligacje pożyczki wewnętrznej	1,120,000	84	940,800	—		
	149,900	105	157,396	—		
5% akcje południowo-zachodnich kolei żelaznych	240.000	113¼	271,800	—		
	460,000	113½	522,100	—		
5% pożyczka premjowa z r. 1864-go	1,500	215	3.225	—		
5% pożyczka premjowa z r. 1866-go	1,800	205	3,690	—		
	2,722,700	—	2,521,811	—		
Wartość kuponów w d. 1-ym stycznia 1891 r.			37,075.08		2,558,916	08
Rachunek kasy pomocy urzędników Dyrekcji Północnego Towarzystwa. Papiery procentowe, własnością kasy będące					125,377	04
Rachunek ajentur. Należność od nich					183,063	12
Rachunek Towarzystw ubezpieczeń. Należność od nich					5,375	40
Rachunek dłużników. Należność od różnych, według ich rachunków bieżących					325,050	82
Rachunek wydatków za r. 1891-szy					15,129	24
Razem					3,670,783	51

PASSYWA.

		Rs.	k.
Rachunek kapitału zakładowego: 12,000 akcyj po rs. 100 każda		1,200,000	—
Rachunek kapitału zapasowego *) W d. 1 stycznia r. 1890 było . . . rs.	304,213 59		
Doliczony procent za rok obrachunkowy . . . rs.	15,212.15	319,455	74
Rachunek rezerwy premij. Zarezerwowana premja w dziale ubezpieczeń ogniowych . . . rs.	600,000.—		
Zarezerwowana premja w dziale ubezpieczeń transportów rs.	50,000.—	650,000	—
Rachunek dywidendy. Nieodebrana dywidenda za r. 1879—1889		2,919	—
Rachunek kasy pomocy urzędników dyrekcji Północnego Towarzystwa. Należność od Towarzystwa		127,116	95
Rachunek podatku skarbowego. Do zapłacenia za r. 1890		35,273	75
Rachunek nieuregulowanych pogorzeli. Niezapłacone wynagrodzenie		154,540	—
Rachunek nieuregulowanych strat w transportach. Niezapłacone wynagrodzenia		94,815	99
Rachunek ajentur. Należność od Towarzystwa		7,154	75
Rachunek Towarzystw ubezpieczeń. Należność za reasekuracje . . . rs.	215,131.70		
Rezerwowy kapitał reasekuracyjny . . . rs.	532,199.45	747,331	15
Rachunek wierzycieli. Należność od Towarzystwa		26,770	34
Rachunek sum przechodnich. Nieopłacone wydatki i prowizja za r. 1890, oraz sumy zaforszusowane		42,303	71
Rachunek zysków za r. 1890. Czysty zysk		263,102	13
Razem		3,670,783	51

*) Do kapitału zapasowego doliczono z zysku rs. 26,310 k. 21. Tym sposobem kapitał zapasowy za rok 1891 wynosi rs. 345,765 k. 95.

Prezes dyrekcji: *S. Protopopow.* — Członkowie: *K. Rukawisznikow, N. Bakłanow, D. Wostrjakow, A. Nadjenow.* Dyrektor zarządzający: *D. Morozow.* — Buchalter główny: *D. Ganeszin.*

Rachunek zysków i strat za rok 1890.

PRZYCHÓD.

	Rs.	k.	Rs.	k.
I. DZIAŁ UBEZPIECZEŃ OD OGNIA:				
Z **rachunku rezerwy premij**. Zarezerwowano w r. 1889	600,000	—		
Z **rachunku zebranych premij**. Zebrano w ciągu r. 1890	2,413,065	58		
Z **rachunku prowizyj**. Otrzymana prowizja za reasekurację	275,371	77	3,288,437	35
II. DZIAŁ UBEZPIECZEŃ TRANSPORTÓW MORSKICH, RZECZNYCH i LĄDOWYCH:				
Z **rachunku rezerwy premij**. Zarezerwowano w r. 1889	25,000	—		
Z **rachunku zebranych premij**. Zebrano w ciągu r. 1890	926,412	36		
Z **rachunku prowizyj**. Otrzymana prowizja za reasekurację	107,499	99	1,053,912	35
III. PROCENTY i RÓŻNE DOCHODY:				
Z **rachunków procentów**. Otrzymano procentów terminowych od kapitałów po obliczeniu 5% podatku	93,746	18		
Z **rachunków różnych dochodów**. Zaoszczędzono przy uregulowaniu strat pogorzelowych i w transportach z lat poprzednich i wpływy na pokrycie długów umorzonych i zysk od papierów procentowych	131,863	57		
Z **rachunku kapitału dla uregulowania wartości papierów procentowych**	39,161	73	264,771	48
Razem rs.			4,612,121	18

ROZCHÓD.

		Rs.	k.	Rs.	k.
I. DZIAŁ UBEZPIECZEŃ OD OGNIA:					
Na rachunek rezerwy premij. Zarezerwowano na rok 1891		600,000	—		
Na rachunek zebranych premij. Wypłacono za reasekuracje		1,527,560	37		
Na rachunek strat ogniowych. Wypłacono za straty pogorzelowe . . . rs.	552,405.01				
Zarezerwowano na nieuregulowane pogorzele . . . rs.	92,974.00	645.379	01		
Na rachunek prowizji i wydatków: Wypłacono ajentom za dostarczone ubezpieczenia i Towarzystwom ubezpieczeń za przyjęte od nich reasekuracje . . . rs.	256,470.17				
Utrzymanie ajentur i pełnomocników Towarzystwa w różnych miastach . . . rs.	57,444.41				
Wynagrodzenie budowniczych . . . rs.	42,536.42	356,451	—	3,129,390	38
II. DZIAŁ UBEZPIECZEŃ TRANSPORTÓW MORSKICH, RZECZNYCH i LĄDOWYCH:					
Na rachunek rezerwy premij. Zarezerwowano na r. 1891		50,000	—		
Na rachunek zebranych premij. Wypłacono na reasekurację		638,725	09		
Na rachunek prowizji: Wypłacono ajentom za dostarczone ubezpieczenia i Towarzystwom ubezpieczeń za przyjęte od nich reasekuracje		101,905	35		
Na rachunek strat transportowych. Wypłacono za straty w transportach . . . rs.	138,379.47				
Zarezerwowano na nieuregulowane straty rs.	90,466.38	228,845	85	1,019,476	29
III. WYDATKI NIEPRZEWIDZIANE:					
Na rachunek wydatków nieprzewidzianych. Odpisano wątpliwych długów				1,043	93
IV. WYDATKI OGÓLNE:					
Na rachunek wydatków bieżących. Utrzymanie dyrekcji, urzędników i inne koszta prowadzenia interesu				199,108	40
				4,849,019	05
Zysk w r. 1890				263,102	13
Razem rs.				4,612,121	18

Ogólne Zebranie pp. Akcjonarjuszów Północnego Towarzystwa Ubezpieczeń w dniu 7 Kwietnia 1891 r. odbyte, zgodnie z wnioskiem Komissji Rewizyjnej, postanowiło:
1) Rachunek Towarzystwa za rok 1890, przez Dyrekcję przedstawiony — zatwierdzić.
2) Z zysku rocznego, po potrąceniu należności według § 51 Ustawy Towarzystwa, wydać tytułem dywidendy Akcjonarjuszom rs. 192,000 i na dodatkowe wynagrodzenie urzędników rs. 1534 kop. 72.

Na zasadzie §§ 20, 22 i 49 Ustawy, przez Zebranie Ogólne wybrani zostali: na Członka Dyrekcji N. Bakłanow, na kandydata M. Żywago i na Członków Komisji Rewizyjnej T. Sołowiew, G. Szütz i A. Ruperti.

Jeneralna Reprezentacja na Królestwo Polskie *Jerzy Epstein*. Warszawa.

1062

Doniesienia osobiste.

List dla „Hebe" do odebrania poste-restante Warszawa. 17361

List dla Grażyny w Piotrkowie na poczcie. 17268

Mężczyzna lat 40, szlachcic, historycznego rodu, zdrów zupełnie i przystojny, mający w majątku ziemskim do 40 tysięcy rubli, lecz mający mało stosunków, a chcący zawrzeć związek małżeński, poszukuje panny lub wdowy bezdzietnej, około 25 lat, zdrowej, nie brzydkiej, przyjemnej i miłej powierzchowności, dobrego wychowania, mającej w gotówce ze 30 tysięcy rubli; lubiące wieś i gospodarstwo mają pierwszeństwo. Dyskrecja honorem zapewnia się. Uprasza o nadsyłanie ofert do 12-go lipca r. b. poste-restante Lublin pod lit. Z. X. Porozumienie się listowne zaraz po odbiorze oferty. Poznać się osobiście najpóźniej do 12-go października, w przeciwnym razie oferty będą zwrócone. 15715

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Bona francuzka, świeżo przybyła, znająca szycie, poszukuje miejsca. Zgoda 6, mieszkania 8. 17209

Francuz młody życzy sobie znaleźć miejsce na wakacje na wieś. Oferty Nowy-Świat 56, w filji piekarni Leszno. 17249

Felczerski subjekt poszukuje kondycji na wyjazd od 20-go czerwca. Oferty składać proszę w kantorze niniejszego pisma pod wyrazem „Pragnie." 17259

Gorzelany z kilkunastoletnią praktyką, który także kończył studja rektyfikacji spirytusu, zaopatrzony w chlubne świadectwa znanych obywateli, poszukuje posady od 1-go lipca r. b. Łaskawe oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. G. R. 17235

Lokaj z żoną życzy przyjąć obowiązek za lokaja, żona za kucharkę od 1-go lipca. Oferty przyjmuje Kurjer pod lit. S. X. 17363

Młody człowiek, kupiec, który przez lat kilka zarządzał zakładami przemysłowemi na prowincji, poszukuje posady w Warszawie lub na prowincji. Łaskawe oferty proszę składać w Kurjerze pod A. G. G. 16268

Młody człowiek, z uniwersyteckiem wykształceniem, pragnie wyjechać na kondycję zaraz. Adres: Żórawia 45—8. 17219

Młoda osoba, skromnych wymagań, znająca szycie krawieczyzny, bielizny i inne robótki, może być też do pomocy w gospodarstwie i dozorowaniu dzieci, poszukuje miejsca w Warszawie lub na wyjazd. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod Z. K. 24. 1715r

Młody człowiek, z wykształceniem gimnazjalnem, który przez kilka lat praktykował w tutejszych gospodarstwach rolnych, znający się na rachunkowości gorzelniczej, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia na wsi. W razie potrzeby może zarazem udzielać lekcyj muzyki.— Adres: Chmielna № 52, m. 8. 17320

Niemka, dobre rekomendacje, skromnych wymagań, poszukuje miejsca do dzieci. Widok 17, m. 4. 17321

Osoba młoda, znająca języki russki, niemiecki i rachunki, poszukuje zajęcia. Oferty pod lit. E. A. 16 przyjmuje kantor Kurjera Warsz. 17354

Polka posiadająca języki poszukuje miejsca zaraz na wieś do towarzystwa lub do dzieci. Krucza 24, m. 4. 17162

Rządca dóbr z kaucją i dobremi świadectwami poszukuje posady od 1-go lipca. Wiadomość: Marszałkowska № 139, mieszk. 13, od 4 do 6-ej. 17195

b) Zaofiarowane.

Ajent potrzebny zaraz, chrześcjanin. Wyroby gumowe Wodniakowskiego, Marszałkowska № 148. 17312

A. Potrzebne są na wieś z dobremi świadectwami: doświadczona bona polka do małego dziecka i dobra praczka. Codzień zrana od 10 do 12-ej i od 8 do 10-ej wieczór. Ulica Mazowiecka 4, mieszk. 1. 17131

Do interesu handlowego na prowincji (m. Płock) potrzebny jest od 10-go lipca r. b. subjekt kawaler, ze znajomością języków niemieckiego i russkiego, z pewną rekomendacją lub kaucją rs. 200. Zgłaszać się do dnia 18-go b. m. Hotel Rzymski № 49, od 8-ej do 9-ej godziny zrana. 173 5

Inteligentny niemiec (14—16 lat) potrzebny na czas wakacyj na wieś do towarzystwa dwóch rówieśników. Rekomendacje dobre konieczne. Sklep spożywczy Krasnodębskiej, Chmielna 26. 17011

Młodszy pomocnik księgarski znajdzie miejsce od 1-go lipca r. b. w Księgarni Polskiej (Br. Rymowicz) w Petersburgu. Oferty nadsyłać wprost: Kazańska 26. 1679r

Od dnia 1 go lipca r. b. potrzebna jest na prowincję (m. Płock) gospodyni z dobrą i pewną rekomendacją, któraby mogła prowadzić całe gospodarstwo przy interesie handlowo-hotelowym. Zgłaszać się: hotel Rzymski № 49, od godz. 9 do 10-ej zrana i od 3-ej do 4-ej po południu, włącznie po dzień 18 b. m. 17356

Potrzebne panny do krawieczyzny, zdatne, podręczne, do nauki. Świętojerska 13, mieszkania 15. 17044

Potrzebna bufetowa młoda, przystojna, język russki, kaucja albo świadectwa. Krakowskie-Przedmieście 53, m. 4. 17091

Potrzebna zaraz maszynistka do bielizny damskiej. Mokotowska № 55, m. 36. 17085

Panny zdolne do staników potrzebne zaraz. Bielańska № 6. 16944

Potrzebny uczeń. Fabryka ram złoconych Twardo, Nowy-Świat 55. 17100

Potrzebna młoda osoba do filji piekarskiej, z kaucją. Wiadomość: Furmańska № 19, Zamojski. 17075

Potrzebna jest zdolna podręczna do ubiorów damskich na stałe. Wiadomość: ul. Chmielna № 41, mieszkania № 10, u p. Kapalińskiej. 17010

Potrzebna jest panna do kuchni do pomocy gospodyni, z dobremi świadectwami. Wiadomość w restauracji, Bielańska № 5. 17040

Potrzebny jest czeladnik tapicerski do Płocka, kawaler. Wiadomość: ulica Hoża № 14, Apfelbaum. 17045

Potrzebne są panny zdatne zaraz do staników i rękawów. Ulica Leszno № 2, Horwath. 17149

Potrzebny jest uczeń do składu bielizny i galanterji pod firmą „Dyonizy", Elektoralna № 37. 17197

Potrzebny praktykant gospodarczy. Tamże do wypuszczenia pacht krów. Wiadomość: Dubów przez Wisznice. 17358

Potrzebne podręczne do staników. Nowolipie № 3, parter, front. 17351

Potrzebna zdolna upinaczka, zajęcie stałe, oraz panny podręczne, w pracowni Natalji W., Elektoralna 21, mieszk. 8. 1711r

Potrzebny uczeń do cukierni. Nowy-Świat № 15. 17294

Potrzebne zaraz zdolne staniczarki i dziewczynki do nauki. Chmielna 61, m. 7. 17298

Potrzebne zdolne staniczarki i podręczne do spódnic. Grzybowska № 9, m. 10. 17306

Potrzebne maszynistki do bielizny. Chłodna 4, m. 8. 17315

Potrzebne panny podręczne. Pracownia sukien Homan, Oboźna 9. 17324

Panien potrzeba do staników i spódnic. Ul. Długa № 8, m. 6, Krępska. 17326

Potrzebne są panny uzdolnione do staników i spódnic. Nowy-Świat № 62, H. Muklanowicz. 17331

Potrzebny jest uczeń do warsztatu ślusarskiego. Ul. Chłodna № 40. 17293

Potrzebna na wyjazd zaraz osoba znająca konwersację niemiecką, książkowo russki, polski. Poinformuje nauczyciel, Nowogrodzka 28. 17262

Panna do staników i podręczna potrzebne są zaraz. Długa 53, m. 3. 17264

Potrzebna kasjerka młoda, bardzo przyzwoita, z kaucją lub poręczeniem wiarogodnych osób. Krakowskie-Przedmieście 58, mieszkania 2. 1708r

Uczeń potrzebny do składu towarów galanteryjnych Stanisława Walińskiego, Krakowskie-Przedmieście № 79. 17254

Uczeń potrzebny do składu win, Bielańska № 5. 17362

Kupno i sprzedaż.

Adres malarni i najtańszego w Warszawie składu porcelany St. Mioduszewskiego, ul. Szpitalna 10. 3r

Adres. Z powodu zupełnego zwinięcia magazynu tania sprzedaż mebli, garnitury czarne, orzechowe, kredensy, stoły, krzesła, szafy, łóżka, otomany, umywalnie i inne. Mokotowska 59, przy placu św. Aleksandra, prawa oficyna. 1 306

Adres. Magazyn mebli P. Globus, Bielańska 5. Wielki wybór mebli i luster, od najwykwintniejszych do skromnych, ceny niskie. 1611r

Adam Kempiński, Senatorska róg Bielańskiej. Najtaniej naczynia kuchenne i na rozpłatę. 1318

Adres: Petrych, Rymarska 2.—Szkło, porcelana, fajans, szyby do okien. 1532r

A) Warszawska Sala Licytacyjna, Królewska 16, przyjmuje i posiada do sprzedania różnego rodzaju przedmioty, jak codziennego użytku, tak też i zbytkowne. 1696r

Adres: Trębacka 3. Kupuję, sprzedaję tanio garderobę damską mało używaną. 17124

Antyki, meble, bronzy zbywam. Zielna 20, m. 28, od 11—2-ej. 17166

Bardzo tanio! Z powodu wyjazdu sprzedaje się kasa ogniotrwała moskiewskiej fabryki San-Galli i inne rzeczy. Żelazna 93, mieszkania 16. 17258

Bilard w bardzo dobrym stanie tanio do sprzedania. Wiadomość: Twarda № 52, w restauracji. 17322

Biura dębowe, orzechowe na szafkach 20—30 rs. z poręczeniem, u stolarza. Ulica Żórawia № 1. 17313

Bryczki do sprzedania na resorach. Niska 62, wprost Smoczej. 16818

Czysta 2. Materace z wełny roślinnej drelichowe rs. 2.80, 3.50, 4, normalne rs. 5, stopniowo po rublu wyżej. Wrotnowski, wielka wystawa okratowana. 15522

Do sprzedania fortepian fabryki Kralla i Seidlera o 7-iu oktawach, z silnym głosem, za 185 rs. Wiadomość: Elektoralna № 53, mieszkania 21. 16776

Do sprzedania ponysch (szaraban) nowy, wykwintnie wykończony oraz dwie karety trzyosobowe i lando czteroosobowe mało używane. Erywańska 9, róg Zielonego Placu, stróż wskaże. 15951

Do sprzedania suknia czarna kaszmirowa, bok haftowany, rękawy i przód stanika jedwabne, na osobę wysoką, szczupłą, dwa razy używane, za 18 rs. Śliska 10, m. 2. 1683r

Do sprzedania: maszyna do szycia za rs. 12, szafa kuchenna duża rs. 3, biurko stare rs. 3, kanapa, 2 fotele i stół rs. 10, lampa błyskawiczna sklepowa rs. 4. Wiadomość: Praga, Targowa № 34, w sklepie żelaznym. Tamże koszyki ręczne i do bielizny do sprzedania niżej ceny kosztu. 17090

Dywany strzyżone, perskie, wojłokowe, obicia meblowe, firanki, portjery, kapy, kołdry, najlepiej kupować w fabrycznym składzie Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Towarzystwa Kredytowego. 1642r

Do sprzedania markiza balkonowa, ławka ogrodowa składana, balja blaszana zdatna do hydropatji domowej. Marszałkowska 101, mieszk. 1. 17295

Do sprzedania maszyna do szycia Singera. Ulica Chłodna № 54, m. 20. 1718r

Do sprzedania lustro, otomana i inne rzeczy. Bracka 3, mieszk. 19. 17275

Dorożka do sprzedania. Ulica Nowy-Świat № 49. 17266

Dwa fortepiany, dwa bilardy, estrada dla muzyki, bufet i werenda z bluszczem do sprzedania. Wiadomość: hotel Drezdeński, w restauracji. 17340

Do sprzedania „Rower" bardzo mało używany za rs. 100. Wiadomość: Plac Grzybowski № 12, u stróża domu. 17061

Fortepian sprzedaję, wynajmuję, reparacje, strojenia przyjmuję. Nowy-Świat 56, Kędzierski. 16146

Fortepian krzyżowy sprzedaję, wynajmuję, różne meble. Jerozolimska 84, m. 12. 16957

Fortepian, garnitur mebli ceratą krytych, tanio do sprzedania. Sienna № 26, m. 10. 16994

Fortepian do sprzedania. Wiadomość w handlu W-go Stępkowskiego. 17285

Fortepian do sprzedania mało używany. Żórawia № 43, m. 25. 17278

Fortepiany używane, krajowe, zagraniczne, sprzedaję tanio. Krakowskie-Przedmieście 17, Aleksander Granke. 17341

Fortepian Antoniego Hofera, 7 oktaw, rs. 225. Leszno 18—65. 17330

Garnitur filarkowy rs. 75, szeslong damski 15. Nowy-Świat 12, m. 10. 16877

Jest do sprzedania bryczka na resorach. Mokotowska № 55. 17003

Jest do sprzedania maszyna introligatorska do krajania papieru. Wiadomość: ul. Bracka № 8, m. № 1. 16867

Kuc z bryczką, siodłem i zaprzęgiem za rs. 100, powóz na osiach oliwnych parokonny rs. 160, do sprzedania. Leszno № 82 policyjny. 16888

Kareta potrójna, w dobrym stanie, do sprzedania. Chłodna 45, u szwajcara. 1686r

Kuców para bardzo ładnych, zdatnych do wierzchu i zaprzęgu jest do sprzedania. Widzieć można przy Alei Róż № 8. 17283

Kupię kwit lombardowy na duży od $1^1/_2$ do 3 karatów brylant, biały, czysty, zapłacę dobrze. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. dla „Brylant." 17365

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R Bohtego, Nowy-Świat 34. 1550r

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenników. Ul. Marszałkowska 125, Sikorski. 10500

Kareta, lando i uprząż angielska do sprzedania w Warszawskiej Sali Licytacyjnej, Królewska 16. 1698r

Kupuję, sprzedaję, zamieniam maszyny do szycia. Dzika 20, mieszk. 34. 17133

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. Marszałkowska № 108, od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 17098

Maszyny pięknie szyjące wszelkich systemów sprzedaję od rs. 12, kupuję, zamieniam. Dzika 20, mieszk. 34. 9516

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 10, m. 18, w bramie na lewo. 16731

M. Kozłowski, Krakowskie Przedmieście 5, wprost uniwersytetu. Wybór biżuterji złotej, srebrnej, brylantowej. 1565r

M. Kozłowski, jubiler, przyjmuje obstalunki gustownej i wytwornej roboty. 15 5r

M. Kozłowski. Wielki wybór pierścionków zaręczynowych najnowszych fasonów z rozmaitemi kamieniami. 1565r

M. Kozłowski. Sprzedaje biżuterję złotą, srebrną, brylantową, najtaniej. Krakowskie-Przedmieście 5, pałac hr. Krasińskiego.

M. Kozłowski. Wysyła biżuterję na prowincję za zaliczeniem jaknajśpieszniej. 1565r

M. Kozłowski, jubiler, Krakowskie-Przedmieście 5, wprost uniwersytetu. 1565r

Meble, garnitury, otomany, sofy, szeslongi, szafy, łóżka, biurka, komody i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6. 16724

Meble za bezcen z powodu zmiany lokalu. Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, firanki. Złota 3, róg Zgody, czwarty dom od Marszałkowskiej, mieszkania 4. 16737

Mebla nowe i używane w Warszawskiej Sali Licytacyjnej, Królewska 16. 1699r

Meble czarne, rzeźbione, używane. Widok 14, mieszk. 16, od 10 do 1-ej. 17178

Meble rozmaite nowe i używane, całe urządzenia lub pojedyńcze sztuki. Wybór duży, ceny tanie. Makow, Solna 9. 17103

Mleka wyborowego 10 garncy dziennie do sprzedania. Chłodna 37, m. 2, zrana do 11-ej oraz od 3—5-ej z południa. 17084

Maszynę pończoszniczą „Lamba", prawie nową, sprzedam. Hoża 7, m. 43. 17 60

Na popis! Fartuszki białe w wielkim wyborze. Ulica Erywańska 18, L. C. Bronikowska. 17259

Otomanę urzędowej roboty sprzedam tanio zaraz. Jerozolimska 31, stróż wskaże. 17358

Otomana 23 rs., szeslong 14, garnitur orzechowy 80, gabinetowy 35. Hoża 38, mieszkania 22. 17305

Powóz-faeton elegancki, kolejny i lekki, do sprzedania. Twarda 64. Wiadomość w kantorze u J. Żelisławskiego. 16858

Pianino i meble z powodu wyjazdu tanio do sprzedania. Chłodna 8, m. 3. 17335

Pianino zagraniczne do sprzedania. Orla 6, Krause. 17329

Palto letnie, surdut tanio sprzedam. Wspólna 54, m. 1. 17300

Prysznic cynkowy, 2 łóżka staroświeckie machoniowe. Saski Plac № 8, pierwsze piętro. 17304

Pianino dobre tanio do sprzedania zaraz. Sala Licytacyjna, Królewska 16. 17342

Pies newfoundland 3-letni tanio do sprzedania. Chłodna 54, m. 15. 17024

Sprzedaję garnitur mebli, łóżko machoniowe, obraz olejny „Putyfara" w złoconych ramach. Cena niska. Nowy-Świat № 52, mieszkania 14. 16932

Sprzedaję maszyny do wyrobu gwoździ tapicerskich ze wszystkiemi narzędziami. Wiadomość: ul. Marszałkowska № 13, zrana od 11 do 12-ej i od 5 do 6-ej wieczór. 1671r

Sprzedam lustro, meble, dywan, szafę, lampy, otomanę, stoły kuchenne, stołki. Długa 8, m. 6. 17336

Srebro i złoto kupuje fabryka wyrobów srebrnych W. Birkowskiego. Ulica Podwale № 26. 15822

Tokarnia amatorska jest do sprzedania za cenę przystępną. Ulica Foksal № 10, u tokarza. 16987

Wapno lasowane dwuletnie i trzcina w składzie węgli, Twarda 37. 12216

Wózek fotelowy dla chorego tanio do sprzedania. Wiadomość: Senatorska № 17, w składzie wędlin. 17272

Woalki w wielkim wyborze najtaniej poleca „Tani Magazyn", Wierzbowa 1. 17016

Wybór mebli nowych i używanych po cenach bardzo niskich. Marszałkowska 117, Myszkowski. 16786

Z powodu zwinięcia interesu tania sprzedaż mebli po cenie niżej kosztu. Marszałkowska № 140. 15301

Z powodu zmiany posady sprzedam tanio garnitur czarny orzechowy, łóżka, szafę, krzesła, stół dębowy, różne meble. Krucza 21, mieszk. 50. 16588

2.95 Materace z wełny drzewnej szczuczyńskiej preparowanej, z trzech poduszek płóciennych, 3.75 drelichowy. Wyłączna sprzedaż u J. Cheistowskiego, Czysta 4, w składzie pościeli. 1134r

Interesa handl. i mająt.

A) Kawiarnia do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Długa № 4. 17309

Apteki kupna z obrotem 5 do 7,000 rs. poszukuje się. Wiadomość: W-ny Skomorowski, Pokorna № 12. 16710

Dystrybucja i materjały piśmienne do sprzedania. Elektoralna № 31. 17105

Do sprzedania folwark z karczmą, garkuchnią, dwie mile od Warszawy. Wiadomość: Pańska 21, Wagner. 15325

Dom dający 14.000 rs. dochodu, w środku miasta, do sprzedania lub na zamianę na majątek ziemski w połudn.-zach. kraju. Adres: Kijów, Michajłowskaja № 16, do właściciela domu. 16779

Jest do odstąpienia handel towarów kolonjalnych ze sprzedażą piwa butelkowego. Wiadomość w handlu Nodzeńskiej, ulica Złota № 45. 17303

Jest do wydzierżawienia ogród owocowy i warzywny w Kozienicach, gubernji radomskiej. Wiadomość na miejscu w zarządzie. 17035

Jest do sprzedania handel win, kolonjalny oraz cukiernia w mieście powiatowem gub. płockiej. Kapitał do kupna potrzebny rs. 6,000. Wiadomość: ulica Kapitulna № 6, m. 9, od godziny 3—8-ej. 15783

Jest do odstąpienia sklep jubilerski z towarem i mieszkaniem, egzystujący od lat 18.—Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 43, mieszk. № 1. 17066

„**Konkurencja**", kantor przewozowy, Zielony Plac 11, przewozi wszelkie towary, meble i t. p. Uskutecznia przeprowadzki na specjalnych wozach. Poleca skrzynie i pudełka pocztowe po bardzo niskich cenach. Pakuje szkło, meble, lustra, fortepiany i t. p. 156 r

Lat 40 egzystujący sklep spożywczy od 1-go lipca. Senatorska 5. 16824

Magle wiedeńskie do sprzedania za przystępną cenę. Podwale № 22. 17240

Majątek ziemski, położony w powiecie piotrkowskim, włók 18, bez serwitutów, długów i nieużytków, do sprzedania z wolnej ręki lub zamiany na dom w Warszawie. Wiadomość u L. Laskowskiego, Aleje Jerozolimskie № 58, m. 20, od 4 do 6-ej po południu. 16999

Majątek ziemski do sprzedania, odległy od stacji Pilawa kolei nadwiślańskiej mil trzy, rozległości włók 31, bez serwitutów. Wiadomość: ulica Żórawia № 9, mieszk. 7. 17282

Młody chrześcjanin, posiadający kilka tysięcy rubli kapitału, szerokie stosunki osobiste, znajomość języków, doświadczenie kupieckie, pragnie wejść jako wspólnik do solidnego interesu fabrycznego, technicznego lub kupieckiego. Oferty: kantor Kurjera Warsz. pod 1863 20 10. 17267

Nowogrodzka 23. Krowiarnia z klijentelą do sprzedania. 1687r

Ogród owocowy duży do wydzierżawienia. Kozienice nad Wisłą, codzień statek do Warszawy i z Warszawy. Szczegóły, listy: Kozienice, kancelarja dominjum. 17307

Poszukuję wspólnika z kapitałem rs. 1,000 do interesu fabrycznego. Zyski zapewnione. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski pod lit. L. L. 17337

Potrzebny jest wspólnik do interesu galanteryjnego z kapitałem 600 rs., z udziałem wspólnym. Oferty pod K. L. w Kurjerze. 17037

Pinczer z małych, rok i pół mający, z powodu wyjazdu do sprzedania. Śliska № 10, mieszkania 2. 1684r

Rubli 4,000 na dzień 1 lipca r. b. potrzebne są na spłatę takiejże sumy na 1-szy numer hypoteki po Towarzystwie na majątek w gub. warszawskiej. Pośrednictwo wyłącza się. Wiadomość: ulica Marszałkowska № 116, mieszkania 10. 16664

Rubli 8,000 potrzeba na spłatę, bez pośrednictwa, na 1-szy numer po Towarzystwie, procent umiarkowany. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod № 8,000. 17302

Rubli 2,250 do ulokowania na pierwszy numer hypoteki po Towarzystwie. Ofertę proszę nadesłać: Nowy-Świat 49, m. 14. Tamże potrzebne jest 1,000 rs. na hypotekę pewną. 17271

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu zmiany interesu. Ul. Smocza № 17. 15572

Sumy po rs. 2,000 i 3,000 do wypożyczenia na pierwsze numera po Towarzystwie, na ósmy procent, bez pośrednictwa. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. J. A. S. P. 16515

Sklep spożywczo-kolonjalny w mieście powiatowem, przy kolei. W mieście stoi brygada artylerji i pułk kawalerji, w bliskości kolonja inwalidów kolejowych. Gotówki potrzeba 3,000 rs. Wiadomość: Krucza 31—7, od 1-ej do 5-ej. 17311

Sprzedaję dom dwupiętrowy murowany z cukiernią i ogrodem. Smoleńsk, Błagowieszczeńska ul. 17287

Sklep do sprzedania z powodu ciężkiej choroby właścicielki. Ul. Ogrodowa № 39. 17352

Sklep, w którym od lat 30 znajduje się sprzedaż pieczywa, do wynajęcia od 1-go lipca.—Rymarska 10. 17013

Są do sprzedania szczeniaki po neufundlandzie. Wiadomość u szwajcara, Bielańska № 5, w restauracji. 17039

Sklep spożywczo-dystrybucyjny jest do sprzedania. Leszno 69. 17279

Sklep mydlarski od lat kilku egzystujący, z powodu wyjazdu jest do sprzedania. Piękna № 44. 16995

Tanio sprzedaję sklep z mąką i leguminami w Ordynackim targu, wprost jatek. 17328

W Lublinie, mieście gubernjalnem, w hotelu „Victoria", jest do wydzierżawienia restauracja. Interes korzystny. Bliższa wiadomość: hotel Saski № 43, od godz. 1 do 4-ej po południu. 17120

Willa do sprzedania z pięknym parkiem, ogrodami owocowemi i obszernym domem piętrowym, rozległości morgów 112, oddalona od Warszawy o dwie godziny drogi. Bliższa wiadomość: ulica Chmielna № 23, mieszk. № 4, od godziny 2 do 4-ej. Tamże są letnie mieszkania. 17327

Wspólnika z kapitałem od 6 do 8,000 rs. poszukuję do własnej przemysłowej fabryki parowej, przynoszącej do 80% rocznego zysku. Łaskawi reflektanci raczą składać oferty do Kurjera Warszawskiego pod „Przemysłowiec." 17348

Willa piękna z obszernym domem i ogrodem do sprzedania na stacji kolei petersb. Czyżew. Wiadomość u adwokata Radwańskiego, Długa № 30. 17347

Z powodu zagranicznego poddaństwa sukcesorowie majątku ziemskiego Radków w gub. kieleckiej, mającego rozległości: lasu mórg tysiąc, ziemi ornej pszennej mórg sześćset, łąk ponad rz. Nidą mórg trzysta, gorzelnia, młyn, pragną go zaraz sprzedać na korzystnych warunkach dla nowonabywcy. Wiadomość u administratora Chmielewskiego w Radkowie, odległym od stacji dr. żel. Dąbrowskiej Sędziszów mil dwie, furmanki na stacji, listy i telegramy przez Włoszczowę. Reflektanci mający gotówki 50,000 rs. raczą się zgłosić. 15066

Z powodu wyjazdu bardzo porządnie urządzony sklep materjałów piśmiennych i galanterji do sprzedania. Wiadomość: Jerozolimska 64. 17067

Z powodu wyjazdu na czas dłuższy za granicę, właściciel domu poszukuje administratora, posiadającego kapitał rs. 5,000. Oferty w kiosku róg Alei Ujazdowskiej pod literami A. Z. 17130

Za bezcen sklep z urządzeniem! Wiadomość Krakowskie-Przedmieście № 18, w dystrybucji. 17301

Lokale.

Anons. Sklep obszerny z dwoma pokojami, z piwnicami, przy ulicy Nalewki do odstąpienia od św. Jana. Oferty: Kurjer „Sklep." 17261

Do wynajęcia w każdym czasie 4 pokoje, przedpokój, od frontu, mogące służyć na kantor, skład towarów, magazyn krawiecki etc., punkt najlepszy. Wiadomość: Krakow.-Przedmieście № 50, na żądanie mogą być meble. 17339

Do wynajęcia od 1 lipca jeden lub dwa pokoje w alejach ujazdowskich. Na żądanie meble, samowar, usługa. Wiadomość: Szpitalna 4, m. 7. 17281

Dwa lub trzy pokoje, z balkonem i kuchnią na lipiec i sierpień do odnajęcia. Hoża 18, mieszkania 7. 17338

Do wynajęcia od lipca 4 pokoje z balkonem, salonem i kuchnią—lokal ten może być użyty na kantor lub interes przemysłowy. Aleksandrja 2, u stróża. 16363

Do wynajęcia od 1 lipca r. b. 5 pokoi, przedpokój i kuchnia, na 1-m piętrze od frontu. Wiadomość: Ogrodowa, róg Białej 11. 16701

Jest do odstąpienia mieszkanie: składające się z 3-ch pokoi, przedpokoju i kuchni ze wszystkiemi wygodami. Ulica Kaliksta № 17. 17277

Jeden lub dwa pokoje do najęcia, dla przyzwoitej osoby. Hoża 13—11. 1729

Kawalerskie pokoje pojedyncze z meblami lub bez, z usługą, do wynajęcia w każdym czasie. Bracka 16. 17380

Letnie mieszkania do najęcia na dogodnych warunkach, w blizkości stacji Pruszków. Dwa domki o 4-ch i 2-ch pokojach z kuchniami, w cienistym parku. Bliższa wiadomość u szwajcara na stacji. 16594

Letnie mieszkania, przystanek Rembertów. Wiadomość w restauracji na miejscu. Widomski. 17089

Letnie pomieszkania dla dam, na bardzo dogodnych warunkach, z całodziennem życiem, usługą, poinformować się natychmiast, bo osoba przejezdna. Wiadomość: Chmielna № 5, u szwajcara. 17172

Letnie mieszkanie: 4, 3, 2 i 1 pokój tanio do wynajęcia. Chłodna 37, m. 2, rano do 11-ej oraz od 3—5 z południa. 17033

Lokal z 5-u pokojów z przedpokojem i kuchnią, na pierwszem piętrze od frontu, całkowicie odnowiony, za 525 rubli rocznie, od 8-go lipca. Hoża 16. 17002

Letnie mieszkanie, umeblowane, w lesie sosnowym, o dwie wiorsty od Rudy Guzowskiej. Wiadomość: Bracka № 4, 3-e piętro. 17328

Letnie mieszkanie, dla panienek pod Otwockiem. Zapewnia się troskliwą opiekę. Wiadomość: Złota 30, m. 11, od 3—5. 17284

Lokal składający się z sześciu pokojów, przedpokoju, korytarza, kuchni, z wszelkiemi wygodami, balkonem, na 1-em piętrze od frontu, do wynajęcia zaraz. Mieszkanie to może być podzielone. Wiadomość: Senatorska 10, u zarządzającego domem. 17255

Letnie mieszkanie, przystanek Brwinów, w willi p. Frisch. Dom o 5-iu pokojach, kuchni, z obszerną werendą, kompletnie umeblowany, z fortepianem, nowy, pomieszczenie dla służby w przyległym domku, w okolicy suchej, lesistej, do wynajęcia. Cena 500 rs. Wiadomość: Senatorska 10, u zarządzającego domem, lub w Brwinowie u dróżnika przystanku. 17256

Mieszkanie dla dorożkarza z jednego lub dwóch pokoi oraz stajnia i wozownia, od św. Jana jest do wynajęcia. Pańska 101. 17308

Na letniem mieszkaniu pokój do wynajęcia, w lesie przy familji dla kobiety, mogą być obiady. Wiadomość Nowy-Świat № 16, mieszkania 29. 17276

Od lipca do wynajęcia dwanaście lub sześć dużych pokoi, wodociąg, zlew, gaz, 2-a piętro od frontu. Bracka 25, odpowiednie na biuro, lub zakład przemysłowy. 17199

Od 1-go lipca 1 lub 2 pokoje na drugiem piętrze, z oddzielnem wejściem, może być z całodziennem utrzymaniem. Krak.-Przedmieście № 21, m. 2. 17106

Od 1-go lipca na 2-m piętrze front, 5 pokojów, balkon, ubrany, dwa pasaże, przedpokój, kuchnia, zlew, wodociąg, cena przystępna; 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, na dole. Ul. Wspólna № 37. 16773

Od 1-go lipca 2 pokoje z kuchnią, od rs. 11 do 12. Pokoje z kuchniami od rs. 8 i kawalerskie. Pańska 86. 17209

Pokoje pojedyncze z usługą, na 1-m piętrze i na parterze, do wynajęcia zaraz. Marszałkowska 114, róg Złotej. 1392r

Pokój dla osoby robiącej krawieczyznę, bardzo tanio. Leszno 26, m. 18. 16503

Piwnice do wynajęcia od 1 lipca. Daniłowiczowska 7. 16874

Potrzebne są 4 pokoje na 1-m lub 2-m piętrze, z dobrym rozkładem, przedpokój, kuchnia, waterklozet, w środku miasta. Szpitalna 5, m. 17. 17057

Pokój do wynajęcia dla jednej osoby, przy familji. Chmielna 48, wiadomość w składzie wędlin. 17036

Pokój lub dwa do wynajęcia. Czysta 6, mieszkania 21. 17104

Potrzebny lokal na szkołę, 3 pokoje, w Warszawie. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod „Lokal." 17318

Panienka lat 11—14 uczęszczająca na pensję, może znaleść pomieszczenie i opiekę. Zapewnia się fortepian i konwersację francuzką. Wspólna 19, mieszkania 15, od 9—1. do 20-go czerwca. 17286

Szwajcarja Montreux, widok na jezioro. Hotel (Pension) Riensis, pokoje z całodziennem utrzymaniem 5 franków. 1665r

Trzy pokoje frontowe od 1 lipca, do wynajęcia kwartalnie lub rocznie. Senatorska № 11, mieszkania 15, 1-sze piętro. 1606r

Trzy pokoje ze wszelkiemi wygodami, (kanalizacja), do wynajęcia. Ul. Marszałkowska № 44. 17274

Trzeci dom od ogrodu, pokój umeblowany, usługa samowar. Marszałkowska 149, mieszkania 10. 17269

Tunel na bawarję, sklep etc., do wynajęcia za 280 rubli. Marszałkowska 44. 17273

Widok № 19. Pięć pokoi na 1-m piętrze z balkonem, suche i ciepłe, od 1 lipca do wynajęcia. 17129

Za rubla dziennie letnie mieszkanie, z całodziennem, wybornem utrzymaniem. Pokoje suche, obszerne, park rozległy, lasy sosnowe, wspaniałe. Odległość trzy mile od Rudy Guzowskiej. Wiadomość: Warecka № 9, m. 39, pomiędzy 12-tą a 2-gą lub o 7 wiecz. 17344

2 pokoje, alkowa i kuchnia, frontowe, na 3-em piętrze, Krakowskie-Przedmieście № 70, obok kościoła św. Anny, do wynajęcia od 1-go lipca.—1 pokój kawalerski, 3-ie piętro, do wynajęcia od 1-go lipca. 17005

3 pokoje elegancko umeblowane, do wynajęcia od 23 czerwca. Widok 9, m. 4. 1710

3, 2 i 1 pokój z kuchnią do wynajęcia od 1-go lipca. Nowy-Świat № 12. 16646

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka przyjmuje panie na czas dłuższy bez meldunku. Zaopatrzona utensyljami gwarantującemi zdrowie położnic, udziela porad swojej specjalności paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji, Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rub. Pokoje oddzielne. Chłodna 24. 16919

A) W. Zaborski, kantor przewozowy Krakowskie-Przedmieście 60, uskutecznia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli i towarów, po cenach umiarkowanych. 16359

Dla pp. właścicieli domów. Tabliczki ustępowe nowego przepisu, para 60 kop. Podwale 34. Fabryka Bartłomieja Krynickiego. 1675r

Dnia 7 b. m. na stacji kolei Warszawsko-Petersburskiej, przy wejściu do wagonu uroniono portmonetkę, było gotówką rs. 6, 3 bilety 3-ej klasy do Białegostoku, ¼ losu loteryjnego 5-ej klasy 19647a. Ostrzeżenie gdzie należało zrobiono. Statkiewicz. Ul. Ogrodowa № 18. 17296

Fabryka wód mineralnych, Mirowska № 3, telefonu 600.—Za dobry wyrób i wielką produkcję, na wystawach: Paryzkiej i Krajowej nagrodzona medalami, wyrabia wody mineralne sztuczne, tego samego składu i działania co wody naturalne. Ekspedycja szybka i akuratna. W. Karpiński, magister farm. 17263

Herbatę chińską karawanową, ze świeżo otrzymanych transportów poleca skład herbaty J. Z. Ratyńskiego w Warszawie, Jerozolimska 84. 15730

Jadąc w tramwaju d. 8 zostawiłam parasol w oprawie ze słoniowej kości. Łaskawy znalazca raczy zwrócić do kantoru loterji: Nowy-Świat № 16, z wynagrodzeniem biletu do 1-szej klasy. 17266

Kruszon na szklanki i lemoniada z wina w sklepie własnym, przy placu św. Aleksandra № 18. Morozowicz. 1402r

Karety pocztowe codziennie kursują pomiędzy Jablonną i Warszawą. Wyjazd z Jablonny o 7-ej rano, z Warszawy o 6 wieczorem, z placu Krasińskich. 17252

Lekcje kroju systemem francuzkim świeżo ułatwionym, kurs rs. 8. Twarda 24, m. 29, (parter). 17346

Matka dwojga dzieci od roku ciężką niemocą przykuta do łóżka i z powodu zupełnego braku środków, nie mogąca prowadzić kuracji, błaga szanownych panów filantropów o przyjście z pomocą pieniężną. Podwale 46, mieszkania 7. 17345

Monogramy gotowe na zamówienia, znacznie wykwintne. L. C. Bronikowska. Erywańska 18. 17290

Najtańsze! trwałe pończochy, skarpetki nadrabianie—staniki trykotowe, hafty. Marszałkowska 129, oficyna. 17047

!!!Najmodniejsze!!! dżetowe i złote: koronki, denka, peleryjnki, dolmany wyprzedaje po cenie kosztu fabryka „Deux amies," Hoża 11. 17064

Nagroda. Podczas ślubu wieczornego 2 czerwca w kościele Opieki św. Józefa zginęła chustka jedwabna biała (crêpe de chine). Łaskawy znalazca raczy odnieść: Nowy-Świat 2, m. 1. 17280

Nadrabiam pończochy najpiękniej fil de persem. Świętojerska 30, m. 42. 1714r

Ostrzegam aby nikt nie nabywał losu loteryjnego ćwiartkę 5-ej klasy № 18883 lit. b., gdyż nie był doręczony właściwej osobie. 17332

Obiady prywatne w domu b. przyzwoitym. Nowolipie 28, m. 14. 17334

Obiady wyborne hygieniczne wydawane w prywatnym domu przez pierwszorzędnego kucharza, 70, 50 kop. W abonamencie dziesięć kopiejek taniej. Krucza № 35, mieszkania 4, front. 17333

Potniki do sukien najtańsze, najtrwalsze. Fabryka Wodniakowskiego. Marszałkowska № 148. 17313

Student V-go kursu medycyny może wyjechać z chorym do wód, lub stacji klimatycznej w kraju lub zagranicą. Hoża 5, mieszkania 20. 17058

Sukienki i fartuszki dziecinne gotowe, oraz przyjmuje do roboty, L. C. Bronikowska. Erywańska 18. 17291

„**Tandem.**" Welocyped dwu-osobowy wynajmuje się na godziny. Marszałkowska 53, fabryka wózków dziecinnych.—Tamże udzielają się lekcje jazdy na welocypedach. 1712r

W dniu 8 czerwca r. b. wyszła i do tego czasu nie wróciła córka moja Frajda, lat 20 mająca, brunetka, kaleka na rękę i nogę, mówi nie wyraznie, ubrana: w biały kaftanik, halkę z barchanu kolorowego, i buciki pronelowe. — Upraszam o odprowadzenie do mnie: Moszek Winer, Gęsia № 12, w Warszawie. 17253

Wanda Siwińska. Krakowskie-Przedmieście 61, wprost resursy obywatelskiej, poleca kapelusze damskie od 4-ch rubli aż do 30, oraz kwiaty po cenach bardzo przystępnych. 17081

Wańtuchy od 175 do 250 polecamy 3 Mierosławski, Elektoralna 5. 1613r

Zgubiono ¾ losu 156 loterji klasycznej kl. V-ej № 13311 lit. ab, odpowiednie zastrzeżenie w urzędzie loteryjnym zrobiono. Wiadomość proszę: ulica Trębacka № 1, w dystrybucji. 17357

Zgubiono trzy listy zwyczajne idąc ulicami: Berga, Erywańską, Zielonym placem na Szkolną. Znalazca raczy złożyć w biurze ogłoszeń pod „30." 1709r

Ż) Wachlarze na letnie mieszkania—po kop. 40, 60 i 100—poleca J. Lukrec, Leszno 41. 17027

W drukarni *Kurjera warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 31 Мая (12 Іюня) 1891 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).